8 str. Sobota, 16 grudnia 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA · DZIEŃ BYDGOSKI · DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
GAZETA GDAŃSKA · DZIEŃ KUJAWSKI · GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V | Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56, Filja Adm'n.: Szeroka 41 | Telefony dzienne: 202, 747, 749. Telefon nocny: 749. Telefon Filji: 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315 | Nr. 288

Naprawa ustroju Rzeczypospolitej

Projekt reformy Konstytucji

zreferował na zebraniu klubu BBWR wicemarszałek Car

Warszawa, 15. 12. (Pat). Wczoraj o godz. 10 rano w sali Towarzystwa Higjenicznego w Warszawie odbyło się PLENARNE POSIEDZENIE KLUBU POSŁÓW I SENATORÓW BBWR, poświęcone omówieniu zagadnień konstytucyjnych.

Posiedzenie otworzył prezes Walery Sławek, poczem zabrał głos WICEMARSZAŁEK CAR, który w 3-godzinnym referacie przedstawił obszernie podstawy projektu reformy ustroju państwa.

Zasadnicze podstawy nowego projektu zmian ustroju Rzplitej, opracowane ostatnio przez połączone grupy konstytucyjne BBWR przedstawiają się w głównych zarysach jak następuje:

Prezydent Rzplitej

Państwo polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli. Na czele państwa stoi PREZYDENT RZPLITEJ jako czynnik najwyżej wyniesiony ponad inne naczelne organy państwa. (Rząd, Sejm, Senat, wojsko, sądy, kontrola państwowa oraz samorządy). Prezydent Rzplitej mocy swego stanowiska nadrzędne spełnia funkcje medjatorskie i arbitrażowe w razie konfliktu pomiędzy naczelnemi władzami w Państwie, a to zapomocą osobistych uprawnień, wykonywanych bez udziału jakiegokolwiek bądź czynnika państwowego, to znaczy bez żadnej kontrasygnaty.

Do takich osobistych uprawnień należy mianowicie i odwoływanie prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sadu Najwyż., prezesa Izby Kontroli i szefa kancelarii cywilnej, mianowanie i zwalnianie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Naczelnego Wodza, wskazanie kandydata na Prezydenta Rzplitej, powoływanie sędziów Trybunału Stanu i senatorów, rozwiązania Sejmu i Senatu, zarządzenie o oddaniu członków rządu pod sąd Trybunału Stanu, akty łaski ...eczy prawnej.

Kandydata na Prezydenta Rzplitej wybiera ZGROMADZENIE ELEKTORÓW, złożone z marszałka Senatu, marszałka Sejmu, prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyż., generalnego inspektora sił zbrojnych oraz elektorów wybranych ... obywateli najgodniejszych w ... 50 przez Sejm i 25 przez Se...

...tępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania ...ego kandydata.

Jeżeli ustępujący Prezydent z tego uprawnienia skorzysta, WYBORU PREZYDENTA RZPLITEJ DOKONAJĄ OBYWATELE RZPLITEJ ...GŁOSOWANIU POWSZECHNEM Z POMIĘDZY DWÓCH KANDYDATÓW.

Jeżeli ustępujący Prezydent zgodzi się z wyborem zgromadzenia elektorów, kandydat zgromadzenia elektorów uznany zostaje za obranego na Prezydenta Rzplitej.

Okres urzędowania Prezydenta trwa lat 7.

Rząd

RZĄD KIERUJE SPRAWAMI PAŃSTWA nie zastrzeżonemi innym organom władz.

Rząd składa się z prezesa Rady Ministrów i ministrów.

Prezydent Rzplitej mianuje według swego uznania i odwołuje prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek i odwołuje ministrów.

Prezes Rady Ministrów reprezentuje rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej. Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej, albo spełniają poruczone im zadania, szczególne. Prezes Rady Ministrów i ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzplitej i mogą być przez Niego odwoływani w każdym czasie.

SEJM MOŻE ŻADAĆ USTĄPIENIA RZĄDU LUB MINISTRA. Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej. Jeżeli za wnioskiem żądającym ustąpienia rządu lub ministra wypowie się Sejm i Senat, Prezydent Rzplitej odwołuje rząd lub ministra, albo też korzystając ze swych uprawnień arbitra rozwiazuje obie Izby.

SEJM

składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem i tajnem.

Kadencja Sejmu trwa lat 5. Prezydentowi Rzplitej służy prawo rozwiązywania Sejmu przed upływem kadencji. Sesja zwyczajna Sejmu bedzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem 4 miesięcy, chyba, że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym. Prezydent Rzplitej według swego uznania może w każdym czasie zarzadzić otwarcia sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciagu dni 30 na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów. Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu moga być tylko wyłacznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzplitej, albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zwołanej przez posłów.

Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu. Za działalność niezwiązaną z uczestnictwem w pracach Sejmu posłowie odpowiadają narówni z innymi obywatelami.

Za wystapienie w Sejmie, sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego, albo zawierające znamiona przestepstwa ściganego z urzedu, poseł może być uchwała Sejmu albo na żądanie marszałka Sejmu lub ministra sprawiedliwości oddany pod SAD TRYBUNAŁU STANU i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

SENAT

składa się z 120 senatorów, powołanych na okres 6-letni w jednej trzeciej przeze Prezydenta Rzplitej, a w dwóch trzecich w drodze wyboru.

Co trzy lata ustepuje z każdej z grup połowa senatorów według starszeństwa powołania.

PRAWO WYBIERANIA DO SENATU mają obywatele, którzy w trybie ustawowym za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą. Pierwszy na nowych podstawach oparty Senat wybiora obywatele odznaczeni orderem „*Virtuti Militari*“ lub „Krzyżem Niepodległości“ na zasadach, określonych w ordynacji wyborczej do Senatu.

Prawo piastowania mandatu senackiego maja obywatele, posiadający prawo wybieralności do Sejmu.

TYTUŁ SENATORA JEST DOŻYWOTNI. Senator może być powołany ponownie do sprawowania mandatu. Mandaty senatorów wygasają z dniem powołania ich zastępców.

PRAWO INICJATYWY USTAWODAWCZEJ SŁUŻY RZĄDOWI I SEJMOWI. Każdy projekt ustawy przez Sejm uchwalony będzie przekazywany Senatowi do rozpatrzenia. Uchwałę Senatu, odrzucającą projekt lub wprowadzającą w nim zmiany uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością trzech piątych głosów.

Prezydentowi Rzplitej służy prawo zawieszającego veta ustawodawczego.

Ustawa ustala corocznie BUDŻET PAŃSTWA. Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi 90 dni od złożenia projektu przez rząd, Senatowi 20 dni od upływu terminu przepisanego dla Sejmu. Na rozpatrzenie zmian, zaproponowanych przez Senat pozostawia się Sejmowi 10 dni od upływu terminu przepisanego dla Senatu. Prezydent Rzplitej ogłasza budżet: a) w brzmieniu nadanem przez Izbę Ustawodawczą, jeżeli Sejm i Senat w przepisanym terminie budżet rozpatrzy; b) w brzmieniu nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzy; c) w brzmieniu, nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzy; d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzą.

PREZYDENT RZPLITEJ WYDAJE DEKRETY w zakresie zwierzchnich sił zbrojnych, szczególnie określa dekretami organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczajac w ten sposób kontrasygnowanie aktów, wydanych przez siebie jako zwierzchnika sił zbrojnych.

PREZYDENT RZPLITEJ POSTANAWIA O UŻYCIU SIŁ ZBROJNYCH W PAŃSTWIE. W razie mianowania naczelnego wodza, prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na Niego. Za akty, zwiazane z dowództweme NACZELNY WÓDZ odpowiada przed Prezydentem jako zwierzchnik sił zbrojnych.

W razie wojny Prezydent Rzplitej ma prawo bez upoważnienia Izb Ustawodawczych wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego, z wyjątkiem zmiany Konstytucji, przedłużyć kadencję Sejmu do czasu zawarcia pokoju, jak również powołać do rozstrzygania spraw. wchodzacych w zakres działania Izb Ustawodawczych.

O godz. 17 rozpoczęła sie dyskusja. Pierwszy zabrał głos PREZES WALERY SŁAWEK.

Przedyskutowane na plenarnem posiedzeniu klubu BBWR podstawowe zmiany ustroju Rzplitej mogą się znaleźć na stole obrad komisji konstytucyjnej Sejmu już w nadchodzącym tygodniu.

Na drodze do zbliżenia polsko-niemieckiego

Niemiecka wycieczka rolnicza wyjechała z Berlina do Warszawy

Berlin, 15. 12. (PAT). W środę wieczorem *wyjechała do Warszawy grupa niemieckich fachowców rolniczych celem nawiązania bliższych stosunków z polskiemi kołami rolniczemi, zwłaszcza z fachowcami zbożowymi.*

Na czele gości niemieckich stoi dyrektor ministerjalny *Moritz*, który ostatnio w imieniu rządu niemieckiego prowadził rokowania i podpisał polsko-niemiecką umowę żytnią. Pozatem w skład wycieczki wchodzą dr. *Winter*, kierownik wydziału urzędów włościańskich Rzeszy, p. *Basler*, komisarz Rzeszy do spraw zbożowych oraz dyrektor *Ross* i *Meissner* z państw. zakładu przemysłu zbożowego Rzeszy. Gościom niemieckim towarzyszy radca handlowy poselstwa R. P. w Berlinie dr. *Zygmunt Rawita-Gawroński*.

Nowy pozytywny etap

Od wczoraj obraduje w Toruniu dwudniowy Zjazd Rolniczy, zwołany dzięki inicjatywie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego przy udziale szeregu najpoważniejszych a zainteresowanych rolnictwem instytucyj i organizacyj, tak zawodowych jak społecznych. Jest rzeczą oczywistą, że Zjazdowi temu, posiadającemu dla Ziemi Pomorskiej jako dla kraju w głównej mierze rolniczego pierwszorzędne znaczenie, poświęcimy po zakończeniu jego obrad szczegółowe omówienie z gospodarczego punktu widzenia. Jednak już i dziś, jeszcze przed ich zakończeniem, niepodobna byłoby ograniczyć się do samego tylko kronikarskiego sprawozdania z ich przebiegu, a przejść natomiast obojętnie nad temi spostrzeżeniami i wnioskami, które całemu pomorskiemu społeczeństwu musiał nasunąć przed oczy tok i charakter prac Zjazdu zaraz już w pierwszym t. j. wczorajszym dniu jego trwania.

Nietylko bowiem każdego rolnika, uczestnika Zjazdu, ale napewno bez wyjątku każdego społecznie wyrobionego obywatela Pomorza uderzyć musiały wczoraj dwie zasadnicze, jasno rzucające się w oczy cechy Zjazdu: — **jego doskonała strona organizacyjna, oraz wszechstronność zagadnień, objętych programem obrad.** Są to te same dwie podstawowe cechy, które tak wyraźnie znamionowały odbyty latem b. r. wielki Zjazd pomorskich Działaczy Gospodarczych i Społecznych, a które ponad wszelką wątpliwość są chlubnym dowodem, że również i toruński Zjazd **jest owocem zarówno głębokiego przemyślenia, jak starannego** przygotowania. Są dalej dowodem na to, że ludzie, którzy się na ten Zjazd zebrali, wiedzą, czego chcą i ku czemu idą. Przepracowaniem zagadnień, obchodzących ich dział codziennej pracy, wspólnym wysiłkiem gruntownych narad, dyskusji i postanowień chcą w dział tej swojej pracy wnieść **pozytywne** czynniki pomocne im w przetrwaniu okresu trudnych czasów, a stworzone własnemi rękami.

To jest **pierwsze**, krzepiące stwierdzenie charakteru Zjazdu.

Ale na tem stwierdzeniu nie ograniczają się spostrzeżenia i wnioski, płynące z wczorajszego dnia zjazdowych obrad rolników. Należy sobie bowiem zdać jasno sprawę z tego, na jakim to terenie odbywa się toruński Zjazd. Jest nim **Pomorskie Towarzystwo Rolnicze**, a więc właśnie ta sama organizacja społeczna, która jeszcze przed paru miesiącami, w marcu b. r. była przedmiotem zaciekłego ataku ze strony partyjnej, a mianowicie ze strony czynników t. zw. „narodowych", usiłujących w drodze bezprzykładnego „zamachu" opanować wpływ na ukształtowanie się jej władz naczelnych. W pamięci społeczeństwa pomorskiego żywo pozostał jeszcze fakt tego gorszącego widowiska, jakie zaciekłość partyjna ośmieliła się urządzić na pierwszem tegorocznem Walnem Zebraniu P. T. R., starając się zamienić obrady poważnej placówki społecznej w jarmarczno - polityczne zbiegowisko wiecowe.

Kiedy się tamten fakt dzikiego i gwałtownego wybryku partyjnego zestawi i porówna z rzeczowością i powagą obecnie toczących się obrad Rolniczego Zjazdu na gruncie jednej i tej samej organizacji, — wówczas wniosek z tego porównania może być tylko jeden. Ten mianowicie, że partyjnym czynnikom, nieumiejącym w swej robocie posługiwać się żadną inną metodą, jak tylko jałową negacją, szerzeniem zamętu i próbami gwałtu, przeciwstawiła zdecydowana wola obywateli pomorskich swą rzetelną chęć pożytywnej i twórczej pracy, rozumiejącej, **że byt i los każdego z obywateli zależny jest przedewszystkiem od tej sumy istotnego wysiłku, jaką on sam uczciwie ze swej strony włożył w wielką, ogólną sumę wysiłków całej zbiorowości.**

Na tem właśnie spostrzeżeniu polega drugie, bardzo charakterystyczne i bardzo doniosłe znaczenie toruńskiego Zjazdu. W tem oświetleniu obecny **Zjazd Rolniczy staje się nowym, pozytywnym faktem dorobku naszego Obozu na Pomorzu, — staje się nowym etapem w ustawicznie naprzód postępującej naszej pracy.**

Na przestrzeni chociażby tylko jednego bieżącego roku fakty kolejno takie, jak: — **zdecydowane odparcie przez państwowo myślącą większość pomorskiego rolnictwa wspomnianych zakusów „narodowych" na P. T. R., — wielki gdyński Zjazd Gospodarczy, — walne zwycięstwo odniesione przy wyborach samorządowych do rad miejskich, — obecny Zjazd rolnictwa pomorskiego, — to jeden nieprzerwany, konsekwentny łańcuch zdobyczy moralnych, osiągniętych przez Obóz Państwowej Pracy na Pomorzu.**

Tej prawdy nie potrafią zasłonić niczyje kłamstwa ani niczyje omówienia, jakie drżąca z wściekłości prasa partyjna usiłuje ostatnio podawać społeczeństwu. W naszej niezmordowanej twórczej i pozytywnej pracy idziemy jako Obóz zwartym i wciąż rosnącym frontem naprzód, pozyskując dla pozytywnej pracy pod sztandarem naszej ideologji coraz szersze i rozleglejsze szeregi obywateli dobrej woli.

Świetny rozwój Polski

Z odczytu w Bukareszcie

W Bukareszcie odbył się odczyt p. Jana Dragu, b. attache prasowego w Warszawie p. t. „Na drogach pokoju", w którym prelegent mówił o **niedawnej podróży politycznej min. Titulescu do Polski** i państw bałkańskich, charakteryzując każde z tych państw oddzielnie.

Mówiąc o Polsce, poświęcił prelegent **specjalną uwagę osobom Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Piłsudskiego**, jako **tym, którym Polska zawdzięcza swój świetny rozwój**, poczem zatrzymał się dłużej na działalności **p. ministra Becka, którego subtelna i pełna taktu polityka zagraniczna** zapewniła Polsce należne jej miejsce **na** arenie międzynarodowej.

Budowanie sprawnej administracji

Z działalności Prezydjum Rady Ministrów

Podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów **p. Krzysztof Siedlecki** w sejmowej komisji budżetowej wygłosił przemówienie, zawierające szereg doniosłych oświadczeń.

W sprawie uposażeń pracowników państwowych p. wiceminister powiedział m. in.: Reforma uposażeniowa nie pociągnie za sobą konieczności podwyższenia **sumy wydatków osobowych w budżecie;** podstawą do zaszeregowania będą nie posiadane stopnie służbowe, lecz **sumy uposażeń.** Przepisy ustalające zasady zaszeregowania przewidywać będą między innemi stałe zasiłki, oparte na art. 7 dekretu, służące do **częściowego wyrównania płac tym urzędnikom,** którzy przy zaszeregowaniu znajdą się **w grupach płac niższych od ich płac dotychczasowych.** Odnośne rozporządzenie ustali, iż obniżka płacy żadnego urzędnika, ani funkcjonarjusza **nie będzie mogła przekroczyć 7 procent dotychczas otrzymywanego uposaż. wraz z dodatkami.**

EMERYTURY.

W sprawie **emerytur** mogę stwierdzić, że nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu pracowników państwowych **bynajmniej nie wpływa na wysokość uposażeń emerytalnych emerytów państwowych przeniesionych w stan spoczynku przed wejściem w życie nowego rozporządzenia.** Emeryci pobierać będą uposażenie emerytalne, wymierzone na podstawie **starej ustawy uposażeniowej z 25 października 1923 r.** Przepisy nowej ustawy będą miały zastosowanie do funkcjonarjuszów państwowych, którzy będą przeniesieni w stan spoczynku **po 1 lutego 1934 r.** Za to ci emeryci będą dochodzić, zależnie od ilości lat do **100 proc. uposażenia służby czynnej,** gdy dotychczasowi maksymalnie **otrzymują 92 proc.**

OSZCZĘDNOŚCI.

Przebieg dyskusji wykazał dowodnie, że tak, jak w latach ubiegłych — zasada oszczędności — tak aktualna i w roku obecnym — znalazła dobitny **wyraz przy układaniu budżetu** Prezydjum Rady Ministrów. Z poszczególnych działów Prezydjum Rady Ministrów dwa tylko w ostatnim okresie uległy **pewnej reorganizacji** w sensie rozszerzenia ich zakresu działalności, czy powierzenia im pewnych nowych zadań specjalnych. Są to Biuro Usprawnienia Administracji Publicznej i Biuro Personalne.

Z zakreślonych Biuru Usprawnienia administracji zadań przeprowadzony został szereg zarządzeń organizacyjno - oszczędnościowych w formie likwidowania **przerostów administracyjnych i kasowania zbytecznych odrębnych urzędów.** Z jego inicjatywy przeprowadzone zostało ostateczne **zespolenie urzędów ziemskich.** na poziomie II i I przez zlikwidowanie **okręgowych i powiatowych urzędów ziemskich** i przejęcie ich agend przez urzędy wojewódzkie i starostwa, dokonane zostało zniesienie **urzędów katastralnych i przekazanie ich urzędom skarbowym,** przekazane zostały Funduszowi Bezrobocia agendy dotychczasowych urzędów pośrednictwa pracy w ilości 45 odrębnych jednostek i szereg innych prac podobnych z zakresu zespolenia władz i uproszczenia organizacji administracji.

Obecne prace Biura Usprawnienia dotyczą przedewszystkiem spraw, związanych z zasadą **dekoncentracji,** a więc przekazania pewnych kompetencyj, które przysługiwały dotychczas ministerstwom, na władze II i I instancji, przekazanie **administracji samorządowej pewnych funkcyj** przysługujących dotychczas administracji rządowej, wreszcie sprawy odciążenia gmin zapomocą daleko idącego uproszczenia w poruczonym zakresie działania.

BUDŻET. PAT-icznej.

W dalszym ciągu przemówienia p. wiceminister mówił o działalności komisji normalizacji druków, o zarządzeniach oszczędnościowych w administracji drukarni państwowych. Jeżeli chodzi o budżet Polskiej Agencji Telegraficznej — to dowodzi on poważnego wysiłku oszczędnościowego. W odpowiedzi na konkretny zarzut kłamliwości informacyj PAT, o czem mówił p. pos. Kornecki (Klub Narodowy), mianowicie w sprawie stanowiska kurji biskupiej w Łomży, to p. wiceminister nie wdając się w analizę stanu faktycznego, a tylko w to, czy jakaś depesza została istotnie bez podstaw zmyślona. stwierdza po zbadaniu sprawy, że odnośna informacja korespondenta PAT oparta była na **piśmie biskupa Dąbka, podanem przez ks. prefekta Okoniewskiego do wiadomości dyrekcji gimnazjum Państwowego w Łomży.**

Ostatni endek

Obrazek z niedalekiej przyszłości

Klęski polityczne Stronnictwa Narodowego w wyborach do Sejmu, przegrane wybory do rad gromadzkich i miejskich w r. 1933 — były początkowemi objawami potężnej przemiany, której widownią stało się drugie ćwierćwiecze XX-go stulecia.

Każde następne wybory potwierdzały w wyraźny sposób fakt, że typ endeka zaczyna zanikać, a nawet grozi kompletnem wymarciem. Młodzież, w której takie nadzieje pokładali przywódcy Str. Narodowego, dorastając i łysiejąc mądrzała, powoli wprawdzie, ale definitywnie. Prenumeratorzy „Słów Pomorskich", „Drwęc" i „Pielgrzymów" wymierali jeden po drugim i nie było z kogo ściągać ofiar na „fundusz prasowy". „Gazeta Warszawska" trzymała się tylko ogłoszeniami żydowskich kin i starozakonnych lekarzy od dyskretnych chorób.

Kiedy w którychś-tam kolejnych wyborach do Sejmu przeszedł z listy „narodowej" jeden jedyny poseł, w prasie zaczęto bić na alarm. — „Skoro istnieje Towarzystwo Ochrony Żubra, — pisał jeden z publicystów — dlaczegoż nie mamy stworzyć Towarzystwa Ochrony Endeka? Społeczeństwo nie powinno dopuścić do zupełnego wymarcia tak ciekawego typu człowieka, jakim jest polski Endek. Na tę bolesną sprawę zwracamy uwagę czynników miarodajnych."...

Sprawa stała się przedmiotem interpelacji sejmowej. Mając zapewnione poparcie rządu, Sejm uchwalił założenie Towarzystwa Ochrony Endeka, które miało być przydzielone do Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości.

— „Będzie to jakgdyby rezerwat polityczno-obyczajowy — mówił referent, — swego rodzaju: Park Narodowy"...

— „Parch Narodowy?" Protestuję przeciwko osobistym wycieczkom! — wtrącił ów jeden jedyny poseł Str. Narodowego. Był nim głuchawy specjalista od wszystkiego, p. Stanisław Stroński.

Protestu zdziecinniałego posła nikt nie wziął pod uwagę. Projekt Towarzystwa zyskał moc obowiązującą.

***Władze nowoutworzonej instytucji energicznie** przystąpiły do realizacji planu. Przy pomocy organów administracyjnych wszczęto gorliwe poszukiwania ostatnich okazów endeka. Niestety, ci endecy, którzy wprowadzili do Sejmu owego jedynego posła, opuścili już w międzyczasie ten ziemski padół. Zarząd Towarzystwa pod naciskiem zaniepokojonej opinji chwycił się rozpaczliwego środka i ogłosił konkurs z nagrodami na wzorowy typ endeka. Jednak ta metoda zawiodła. Do konkursów z nagrodami pieniężnemi zgłaszali się tylko Żydzi i... znów poseł Stroński, kandydatury te jednak odrzucono ze względu na przewidzianą w regulaminie klauzulę „czystości rasy".*

Aż wreszcie po długim czasie starania Towarzystwa przyniosły upragniony rezultat. Jakoś ostatecznie udało się wyszukać ostatni okaz zanikającego typu. Był to zaiste wzorowy endek. Łysawy, artretyczny, blondyn ze skłonnością do tycia i kamieni żółciowych, cierpiący pozatem na przerost śledziony i lekkie zesztywnienie dolnych kończyn.

Zgodnie z nakazami regulaminu Towarzystwa, próbowano znaleziony okaz rozmnożyć. Nie powiodło się jednak. Może przeszkodą była właśnie owa sztywność, a może co innego.

Tak to więc ostatni endek, razem z całem mieszkaniem, z pluszowemi meblami w pokrowcach, z portretem Dmowskiego, z biustem gen. Hallera i z nigdy nieużywaną łazienką — został przeniesiony do Muzeum Narodowego.

Mieszkał tam długo, szczęśliwy i otoczony troskliwą opieką całego społeczeństwa. Zwiedzającym — pokazywał język i deklamował patrjotyczne wierszyki w rodzaju: „Kto Polak szczery, głosuje na cztery". W soboty pozatem zwykł był powtarzać: „Bij żydów!"

Aż wreszcie umarł i został starannie wypchany.

Oglądać go będzie można już niedługo w Muzeum Narodowem w sali Towarzystwa Ochrony Endeka — w dni powszednie, niedziele i święta.

Wstęp 5' groszy. Dzieci i wojsko płacą połowę.

Warsztat fałszerzy na czeskim Śląsku

W Oldrzychowicach na czeskim Śląsku wykryto w tych dniach w domu pewnego górnika doskonale urządzony warsztat fałszowania monet, w którym niejaki Hrabec, restaurator z Rychwałd, wybijał 10 złotowe monety polskie i 10 koronowe czeskie. Żandarmerja czeska skonfiskowała maszyny, formy oraz pokaźną ilość gotowych falsyfikatów, które były bardzo udatnie podrobione. Hrabca osadzono w więzieniu sądowem w czeskim Cieszynie.

Przywóz złomu przez Gdynię

Dzięki usiłowaniom Centrali Zakupu Złomu Polskich Hut Żelaznych w ostatnich latach nastąpiło całkowite przesunięcie w przywozie do Polski z portów niemieckich na Gdynię. Podczas gdy w r. 1928 udział Gdyni w przeładunku złomu przywożonego do Polski drogą morską wynosił tylko 0.8 proc., to w r. 1929 — 10 proc., w r. 1930 — 75 proc., w r. 1931 — 90 proc., w r. ub. 99,5 proc., a w r. b. — 99.9 proc.

Pod dewizą podniesienia opłacalności warsztatów rolnych

Pierwszy dzień Pomorskiego Zjazdu Rolniczego w Toruniu

Dnia 14 bm. Pomorski Zjazd Rolniczy rozpoczęto mszą św., odprawioną o godz. 8,30 w kościele Panny Marji przez ks. F. Bączkowskiego z Królewskiej Nowejwsi.

Zgodnie z programem zjazdu o godz. 9,45 w wielkiej sali „Dworu Artusa" zaczęła swe obrady Rada Wojewódzka PTR. Zebranie zagaja p. prezes Leon Schedlin-Czarliński, witając przedstawicieli władz państwowych i samorządowych w osobach pp. starosty krajowego Łąckiego, naczelnika Ceceniowskiego i komisarza Izby Rolniczej Sakowicza, oraz gości i przedstawicieli poszczególnych organizacyj rolniczych. Następnie zebrani przez powstanie oddają cześć pamięci zmarłych członków PTR.

Obrady Rady Wojewódzkiej PTR

P. prezes Czarliński w krótkich słowach objaśnia znaczenie reorganizacji PTR i podziału na powiatowe towarzystwa rolnicze, które obecnie jako samodzielne jednostki prawne będą mogły rozwinąć na swym terenie szerszą działalność. W zakończeniu prelegent apeluje do zebranych, by rozpoczęli wreszcie prawdziwą owocną pracę tak bardzo obecnie rolnictwu potrzebną.

Po sprawdzeniu obecności i pełnomocnictw delegatów poszczególnych zrzeszeń rolniczych p. dr. Zakrzewski daje krótki szkic działalności 13 zarejestrowanych powiatowych ośrodków PTR. Następnie p. prezes Lambert w swem sprawozdaniu budżetowo-rewizyjnem konstatuje odłużenie kasy o blisko 15000 zł., uzyskane m. in. dzięki zmniejszeniu kosztów administracyjnych Towarzystwa. Oddłużenie mogłoby postąpić naprzód, gdyby członkowie PTR regularniej i sumienniej uiszczali składki. Niestety, ostatnie składki uregulowało zaledwie 45 proc. członków. Na zakończenie p. prezes szambelan Lambert w imieniu komisji budżetowej stawia wniosek o unormowanie składek na 5 gr. z morgi z tem zastrzeżeniem, aby nie były mniejszy niż 1,50 zł. i nie przekraczały 150 zł. Dla niektórych powiatów wniosek wyjątkowo przewiduje po 3 gr. z morgi. Wniosek powyższy przeszedł większością głosów.

W dalszym ciągu obrad p. prezes Główczewski przedstawia wysuniętą przez zarząd główny listę kandydatów na radców do Izby Rolniczej Zebrani większością głosów listę tą aprobują, wybierając na radców pp. prezesa Czarlińskiego, Sojeckiego, Serożyńskiego, dr. Siudowskiego, posła Rząsę, Kaletę, Schweitzera, Kruczkowskiego, Woziwodę i Kreftę. Następnie p. poseł Rząsa referuje sprawę zmiany statutu, proponując oddanie tej sprawy komisji statutowej w składzie pp. prezesa Adamczyka, prezesa szambelana Donimirskiego, dr. Siudowskiego, Kaźmierskiego, Wojciechowskiego i prezesa Czarlińskiego, jako przedstawiciela zarządu głównego. Powyższy skład komisji statutowej zyskuje jednomyślną zgodę zebranych

Sprawy gospodarcze postanowiono odłożyć na plenum zjazdu. W wolnych wnioskach p. prezes Wojciechowski proponuje zwołanie do Warszawy ogólnopolskiego sejmu rolniczego oraz osobne wysłanie pięciu delegatów PTR do władz centralnych, którzyby przedstawili ciężki stan rolnictwa na Pomorzu. Po dłuższej dyskusji uchwalono odłożenie pierwszego wniosku do zebrania ogólnego, a drugi wniosek p. prezes Wojciechowski wycofuje. Na tem p. prezes Czarliński solwuje zebranie o godzinie 12.30.

Obrady plenarne

O godz. 2 popołudniu w wielkiej sali Dworu Artusa rozpoczęły się plenarne obrady zjazdu. Na obrady przybyli p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, dowódca OK VIII gen. Pasławski, prezes Dyrekcji Kolejowej p. inż. Dobrzycki starosta krajowy Łącki, prezes Rady Wojewódzkiej BBWR. p. mjr. Paluch, naczelnik Wydziału Rolnictwa Ceceniowski, komisarz Izby Rolniczej Sakowicz, starostowie powiatów pomorskich pp. Rogowski, Wimmer, Ornas, Krawczyk, Weiss i Turowski, wiceprezydent miasta p. Bała, komendant miasta p. płk. Matzenauer, okręgowy inspektor Pracy p. Butwiłowicz i inni. W prezydjum zasiedli pp. prezes Czarliński, prez. Hulewicz, poseł Rząsa, prez. Woziwoda i dr. Zakrzewski.

Zjazd zagaił witając obecnych z p. Wojewodą i p. Generałem na czele prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego Leon Schedlin Czarliński. P. prezes Czarliński powiedział, co następuje:

Przemówienie prez. Czarlińskiego

Od pewnego czasu na froncie rolniczych zagadnień gospodarczych daje się zauważyć pewna stagnacja, tem bardziej niepokojąca, im szersze zatacza kręgi. Z jednej bowiem strony warsztat rolny, tak wiele potrzebujący inicjatywy ze względu na różnorodność swej wytwórczości, jest jej w dużej mierze pozbawiony, a jednocześnie wysiłki robione przez sfery rządowe, w celu ulżenia sytuacji rolnika, idą często na marne, czego dowodem może najbardziej jaskrawym jest stosunkowo słabe wykorzystanie przez rolnika całego aparatu, stworzonego przez ustawodawstwo finansowo-rolne

Z drugiej strony zatrzymała się również akcja zniżkowa składników kosztów produkcji rolnej, rozpoczęta jesienią roku ubiegłego, t. zw. kampanją przeciwkartelową. — Przyznać trzeba, że ceny produktów skartelizowanych obniżyły się mniej lub więcej wydatnie, jednakowoż zniżki te, dzięki którym nożyce cen w okresie wiosennym roku bieżącego wykazywały znacznie mniejsze rozwarcie od zeszłorocznego zostały zniwelowane spadkiem cen płodów rolnych, jaki nastąpił w okresie pożniwnym tego roku. Po kampanji przeciwkartelowej i dokonanych obniżkach cen, sfery bezpośrednio zainteresowane zaczęły urabiać opinję w tym sensie, iż skartelizowany przemysł wydał ze siebie maksimum dobrej woli i zniżył ceny do granic możliwości, a co zatem idzie dalsza obniżka byłaby niemożliwą. Wytworzyło się w ten sposób przekonanie, że akcja zniżkowa została zakończona. Co się tyczy akcji obniżkowej ciężarów ustawowych, to trzeba przyznać z uznaniem, iż sprawa ta dotychczas nie była i nie jest uważana za zakończoną i trwają nad nią ciągłe prace.

Dla całokształtu tego szkicu sytuacji obecnej dodać muszę, iż nadziei na zwyżkę poważniejszą cen płodów rolnych, wobec trudnego położenia na międzynarodowych rynkach zbytu, żywić, niestety, nie można ani w okresie przednówkowym, co dla drobnych rolników, kupujących na przednówku dużą ilość zboża, jest pożądanym objawem, ani, co gorsza, w okresie pożniwnym.

Tak więc reasumując uwagi powyższe widzimy z jednej strony brak chęci do podniesienia twórczej inicjatywy we własnym warsztacie przez samego rolnika i zatrzymanie się akcji obniżkowej wszystkich składników ceny własnej rolnika.

Ten to właśnie moment wybrało Pomorskie Towarzystwo Rolnicze dla zwołania Pomorskiego Zjazdu Rolniczego, którego zadaniem, jak to już z samego zestawienia faktów wynika, będzie w pierwszym rzędzie poruszyć w sposób instruktywny tę właśnie własną inicjatywę tak samego rolnika, jak i jego rolniczej komórki organizacyjnej, jaką jest Kółko Rolnicze i Towarzystwo Rolnicze Powiatowe.

W odniesieniu do szerokiego ogółu Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przyjęło, jako dewizę Zjazdu, sentencję „PRZYWRÓCENIE OPŁACALNOŚCI PRODUKCJI ROLNEJ WARUNKIEM ZWALCZANIA KRYZYSU" Chodzi tutaj przedewszystkiem o wypuklenie charakteru polskiego przesilenia gospodarczego, polegającego w pierwszym rzędzie na zjawisku nieopłacalności produkcji rolnej. Z tego więc względu zwalczenie ogólnopolskiego kryzysu gospodarczego jest uwarunkowane uzyskaniem opłacalności wytwórczości rolnej, czyli tej największej podstawowej gałęzi całej naszej gospodarki krajowej.

W odniesieniu do twórczej inicjatywy samego rolnika, dewiza powyższa pokrywa się z zagadnieniem usprawnienia poszczególnych warsztatów rolnych, w pierwszym rzędzie drogą dostosowania ich produkci tak do wielkości warsztatów, jak położenia ich i do ogólnych warunków przyrodniczych i gospodarczych.

W dalszym ciągu dewizą naszą w odniesieniu do zainteresowanego rolnika jest podkreślenie konieczności ścisłej kalkulacji w warsztacie rolnym, właśnie pod kątem opłacalności poszczególnych działów produkcji.

W końcu z całym naciskiem pragnąłbym podkrelić, iż w stosunku do sfer pozarolniczych dewizą naszego Zjazdu oznacza, iż w naszym układzie sił gospodarczych tj. w kraju, którego ludność w 70 proc. utrzymuje się bezpośrednio z produkcji rolnej, wszelkie poczynania gospodarcze, tak sfer samorządowych jak i rządowych winny być przepuszczane przez pryzmat opłacalności produkcji rolnej i dopiero dodatni wynik tej „analizy" stanowić może o pozytywnej względnie negatywnej ocenie projektowanych posunięć gospodarczych. Innemi słowy za dodatnie, z punktu widzenia rolniczego, należy uznać tylko te poczynania gospodarcze, które bądź zmniejszają koszty produkcji rolnej, bądź przyczyniają się do wzrostu cen płodów rolnych bezpośrednio czy pośrednio.

Uświadomienie tego kardynalnego momentu w jaknajszerszych sferach pozarolniczych z polskiego punktu widzenia ogólnogospodarczego, jest rzeczą niezmiernie ważną.

Referaty

Po przemówieniu p. prezesa przystąpiono do poszczególnych referatów z tem jednakże, że w programie nastąpić musiały zmiany z powodu nieobecności p. posła Świeżawskiego, — który zmuszony był pozostać w Warszawie z powodu pilnych zajęć sejmowych oraz p. prezesa Donimirskiego, którego zatrzymały powody natury osobistej. W miejsce obu wymienionych prelegentów referatów podjęli się pp. Witold Okoniewski, wicedyrektor naczelnej organizacji Zjedn. Roln. i Przem. Ziem Zachodnich z Poznania, oraz p. inż. Jacyna, naczelnik wydziału organizacji gospodarstw Pom. Izby Rolniczej.

Pierwszy referat wygłosił dyrektor Pomorskiej Izby Rolniczej, p. Dykier na temat roli Pom. Izby Roln. i organizacyj rolniczych w zakresie obrony interesu gospodarstw rolnych na Pomorzu. Prelegent omówił wzajemny stosunek samorządu rolniczego w postaci Izb Rolniczych, oraz organizacyj rolniczych na czele których na Pomorzu stoi PTR. Zadaniem Izb Rolniczych jest organizowanie rolnictwa, zadaniem organizacyj rolniczych jest organizowanie rolników. Działalność obu organizacyj powinna być ściśle ze sobą skoordynowana.

Samorząd rolniczy winien być dopełnieniem samorządu terytorjalnego a lojalna i ścisła współpraca z władzami państwowemi z jednej strony, zaś korporacyjne ujęcie przejawów gospodarczych społeczeństwa z drugiej są jego obowiązkiem. Praca Izby Rolniczej rozpada się na szereg grup, z których na czoło wysuwa się współdziałanie przy formowaniu ustawodawstwa rolnego praca przy podniesieniu techniki rolnej w ogólności, rozwiązywanie zagadnień ekonomicznych i wreszcie uzgadnianie działalności i ujednolicanie opinji z ogółem rolników, reprezentowanych przez swoją organizację.

Niemniej ważne zadania przypadają w udziale Pom. Tow. Roln. jako organizacyjnej centrali rolnictwa pomorskiego. Podstawą organizacyjną PTR jest kółko rolnicze, jako zasadnicza komórka pracy oświatowo-kulturalnej i zawodowo-rolniczej. Komórka ta ma decydujący wpływ na wartość metod organizacyjnych, na sposób szerzenia oświaty i myśli społecznej na wsi. Kółka Rolnicze które niejednokrotnie były terenem politykierstwa i harców demagogji partyjnej muszą obecnie uzdrowić się, pielęgnując w swoich ramach poza czysto fachową wiedzą również ideologję pracy społecznej i państwowej. Następnem ogniwem organizacyjnem PTR są powiatowe towarzystwa rolnicze, które obecnie zyskają znaczną samodzielność przez przesunięcie szeregu zagadnień z Centrali na powiaty.

Na zakończenie swego obszernego referatu p. dyr. Dykier zaapelował do ogółu rolnictwa pomorskiego, aby przez odpowiednie zrozumienie pracy Izby Rolniczej i PTR. przyczyniła się do umożliwienia tym organizacjom skutecznej działalności w interesie warsztatów rolnych.

Drugi referat na temat obniżenia kosztów produkcji rolnej, wypływającego z ustawodawstwa finansowo-rolnego wygłosił p. dyr. Witold Okoniewski. Mówca wskazał że zagadnienie to znajduje swoje rozwiązanie w dwóch kierunkach: przez obniżenie oprocentowania długów i przez oddłużenie rolnictwa. W pierwszym wypadku obniżenie oprocentowania osiąga się dzięki generalnym ustawom, dotyczącym zadłużenia listami zastawnemi i prywatnemi hipotekami a obniżka oprocentowania zobowiązań krótkoterminowych następuje dzięki działalności urzędów rozjemczych i Banku Akceptacyjnego. W drugim wypadku oddłużanie rolnictwa dokonywane jest za pomocą odraczania wypłat, postępowania ugodowego, oraz parcelacji oddłużeniowej przy pomocy 4 i pół proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

Trzeci i ostatni referat pierwszej części obrad plenarnych zjazdu wygłosił p. inż. Jacyna na temat współczesnej organizacji warsztatów rolnych. W referacie swym prelegent położył szczególny nacisk na zasadniczą sprawę sposobów prowadzących ku podniesieniu rentowności w rolnictwie.

Po referatach p. prezes Czarliński zamknął pierwszą część obrad, poczem nastąpiły posiedzenia trzech komisji: ekonomicznej, produkcji rolnej, oraz pracy społecznej.

Wieczorem odbyło się przedstawienie w teatrze, zakupione przez PTR dla uczestników zjazdu oraz przyjęcie towarzyskie w „Dworze Artusa".

Gdynia, Gdańsk, Bydgoszcz i radjo

Głos posła z Pomorza w dyskusji budżetowej

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów przemawiał m. in. **poseł Tebinka.** Na wstępie swego przemówienia poseł Tebinka oświadczył, że w porcie gdyńskim listy przychodzące ze **Szwecji i Norwegji via Niemcy są stale otwierane,** a z treści ich wyciągane **konsekwencje handlowe w celach konkurencyjnych.** Jest to grube przekroczenie przepisów międzynarodowych i Rząd nasz powinien znaleźć **środki zaradcze** np. skierować **ruch pocztowy** drogą okrężną.

Dalej mówca przemawiał za **usprawnieniem i potanieniem komunikacji telefonicznej w Gdyni,** gdyż w sąsiednim Gdańsku jest ona i sprawniejsza i tańsza i dlatego wiele firm woli korzystać z **obsługi telefonicznej Gdańska.** Co się jednak tyczy Gdańska, to istnieje tam **podsłuch telefoniczny rozmów polskich.** Rozmowy te są przerywane, rozmówcom stawia się żądania, **by mówili po niemiecku,** a jeśli się nie stosują, to przyzywa się do podsłuchu **kogoś władającego językiem polskim.** Ingerencja w te sprawy jest niezbędna.

Dyrekcja Pocztowa w Bydgoszczy wydała okólnik o tem, że przy ajenturach pocztowych znosi się **listonoszów i zastępuje ich posłańcami, a to ze względów oszczędnościowych.** Mówca prosi o indywidualne traktowanie tej sprawy i o pozostawienie listonoszów w pasie pogranicznym, gdzie specjalnie zależy na **sprawności obsługi.** Omawiając dalej ten okólnik mówca zaznacza, że powiedziane w nim jest, iż ci listonosze, którzy zrezygnują z kosztów przesiedlenia, będą pozostawieni na Pomorzu, ci zaś, którzy nie zrezygnują, przeniesieni będą na kresy. Zdaniem mówcy jest to **zbytek gorliwości autorów okólnika,** takiej presji wywierać nie wolno i niewątpliwie okólnik ten ukazał się bez wiedzy Ministra (p. Minister potwierdza, że nic o nim nie wiedział).

Omawiając sprawy radja mówca uważa, że jest ono **za drogie,** że wielu ludzi wskutek tego rezygnuje z **radja** i gdyby p. Minister jako najpoważniejszy akcjonarjusz zdecydował się na obniżenie abonamentu z **36 zł. na 24 zł.,** to frekwencja wzrosłaby niewątpliwie **z korzyścią** dla samej instytucji i **dla propagandy przez nią czynionej.**

Wreszcie nawiązując do sprawy **automatyzacji telefonów i pożyczki angielskiej** na ten cel zaciągniętej, której w swoim czasie był przeciwny, podkreśla, iż ma wrażenie, że obecnie i Ministerstwo nie jest zadowolone z umowy technicznej, gdyż fabryka automatów, jaka w związku z tem powstała, zdaje się nie ma co robić.

P. Minister Kaliński, odpowiadając w sejmowej komisji budżetowej na te, jak również i inne uwagi, przyrzekł uwzględnić wszystkie sprawy, poruszone przez p. posła Tebinkę.

Audjencje u P. Wojewody Pomorskiego

Dnia 13 grudnia 1933 r. *Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis przyjął delegację miasta Chełmna* na czele z Panem Burmistrzem Zawadzkim, która prosiła Pana Wojewodę o przybycie do Chełmna na uroczystości związane z 700-leciem miasta, mające się odbyć 30 grudnia br. Pan Wojewoda obiecał na wspomniane uroczystości przybyć.

Dnia 14 grudnia br. *złożył wizytę Panu Wojewodzie Pomorskiemu Kirtiklisowi Rektor Uniwersytetu Poznańskiego profesor dr. Stanisław Runge,* który konferował z Panem Wojewodą w sprawach związanych z pomocą polskiej młodzieży akademickiej.

W tym też dniu *Pan Wojewoda Pomorski przyjął delegację rolników powiatu morskiego* w osobach pp.: posła Stefana Dąbrowskiego, Hipolita Roszczynialskiego i Andrzeja Dampca w sprawach rolniczych.

Zgon rektora Uniwersytetu Lwowskiego

We Lwowie zmarł śp. rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Henryk Halban. Zmarły urodził się w Krakowie. Po ukończeniu szkoły średniej i studjów wyższych wyjechał do Berlina, gdzie pracował w tamtejszych klinikach psychjatrycznych i neurologicznych, poczem udał się do Wiednia, gdzie pracował w klinice chorób umysłowych i nerwowych.

Zmarły był komandorem Orderu Odrodzenia Polski. Był w wojsku polskiem szefem sanitarnym frontu galicyjsko-wołyńskiego. Odznaczony został Krzyżem Walecznych.

Jako wybitny uczony śp. prof. Halban był czynnym członkiem T-wa Naukowego we Lwowie, członkiem korespondentem T-wa Lekarskiego w Wiedniu. W latach 1915—16 i 1921 piastował godność dziekana Wydziału Lekarskiego. W r. 1933 wybrany został rektorem.

Wkłady oszczędnościowe w PKO.

24524 nowych książeczek oszczędnościowych

Wkłady oszczędnościowe w PKO wzrosły w listopadzie o zł. 7.334.926, osiągając na dzień 30 11 1933 roku stan 457.624.744 zł. łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 484.042.864.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu listopada PKO wydano 24624 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30 11 1933 roku ogólną liczbę 1.108.632 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji — 1.141.974 książeczek.

„Kościuszko" w drodze do Hagi

Polski statek transatlantycki *„Kościuszko"* wypłynął w dniu 8 bm. z Nowego Jorku do Gdyni, wioząc na pokładzie następujące ilości pasażerów i ładunku: 194 pasażerów, 83 worki poczty, 183 ton towarów oraz 6996 beczek jabłek.

Przyjazd statku do Gdyni oczekiwany jest w dniu 20 grudnia rb.

Wznowienie ruchu kolejowego Starogard—Skarszewy

W związku z ukończeniem przebudowy mostu w km. 14,275 między stacjami Krąg—Żabno koło Starogardu na odcinku Starogard—Skarszewy, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu wznawia z dniem 15 grudnia 1933 r. ogólny ruch pociągów na wymienionym odcinku.

Z korzyścią własną i ogółu

Bony Funduszu Inwestycyjnego

Polityka gospodarcza Polski przechodzi z fazy obronnej do ofensywy gospodarczej. Cele, jakie przyświecać nam winny w tej nowej fazie polityki gospodarczej — to: **zapewnienie poprawy warunków życiowych szerokich mas ludności,** ogólne ożywienie życia gospodarczego, a więc wzrost produkcji i obrotów, zmniejszenie bezrobocia, a przez to zwiększenie stanu zatrudnienia.

Największe szanse osiągnięcia tych celów wykazuje odcinek racjonalnych rentownych inwestycyj. We wszystkich niemal krajach świata ten środek uznano **za najbardziej celowy.** Droga ta wybrana została również w Polsce. Ale istnieje tu zasadnicza różnica podczas bowiem, gdy w wielu krajach zagranicznych, a w szczególności w Stanach Zjednoczonych i w krajach zachodnio-europejskich mamy dzisiaj już do czynienia z przeinwestowaniem wytwórczem, to w Polsce nasza aparatura produkcyjna wykazuje zasadnicze braki, uniemożliwiające dalsze postępy na odcinku gospodarczym.

Rozpoczęcie na większą skalę inwestycyj wymaga poprzedniego przygotowania **planu inwestycyjno-budowlanego,** oraz zmobilizowania niezbędnych środków pieniężnych. Zadania te zostały powierzone u nas dwom instytucjom: Funduszowi Pracy i Funduszowi Inwestycyjnemu. Przyciągnięcie społeczeństwa do współpracy w akcji inwestycyjnej nastąpi przedewszystkiem **przy pomocy emisji bonów Funduszu Inwestycyjnego.** Dzięki tej emisji osiągnięte zostaną równocześnie potrójne rezultaty, a mianowicie zużyte zostaną leżące odłogiem zasoby pieniężne, stworzona korzystna lokata krótkoterminowa, oraz umorzenie obrotów życia gospodarczego.

Lokaty w bonach inwestycyjnych są szczególnie atrakcyjne. Bony te w każdej chwili można wymienić na gotówkę. Są więc niejako nową postacią papieru obiegowego, którego wyższość ponad innemi tego rodzaju polega na **możliwości wygranej,** jaka wobec cotygodniowego losowania przypaść może szczęśliwemu posiadaczowi bonów.

Korzyści zakupywania bonów są tak liczne, iż oczywiście jest, że to bezpośrednie czy pośrednie poparcie ruchu inwestycyjnego, to nietylko sprowadzenie na **właściwe tory walki z bezrobociem, ale pośrednia i bezpośrednia korzyść dla posiadacza bonów Funduszu Inwestycyjnego.**

Dr. Roman Battaglia.

Sąd doraźny w Starogardzie

dziś sądzić będzie zabójców policjanta

Jak się dowiadujemy, ostatecznie ustalono już skład Sądu doraźnego, który w dniu dzisiejszym zjedzie do Starogardu sądzić zabójcę policjanta Klemensa Wenckiego.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes S. O. w Chojnicach p. sędzia *Juński,* jako wotanci pp. sędziowie Janowski i Chmielewski. — Oskarżać będzie p. prokurator Stefanicki a bronić z urzędu p. dr. *Suchecki.*

Ponieważ w sprawach podpadających trybowi Sądu doraźnego nie prowadzi się szczegółowego śledztwa, dlatego udowodnienie winy oskarżonemu leży tylko w obowiązku Sądu doraźnego. Ponieważ zaś Wencki nie przyznał się dotychczas, że to on właśnie zabił policjanta, lecz zwala winę na swego kompana Muszyńskiego, na mocy dopiero przesłuchanych podczas rozprawy zeznań świadków urobi sobie Sąd właściwą ocenę jego winy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozprawa potrwa tylko jeden dzień, tak że wyroku należy się spodziewać już we czwartek późnym wieczorem.

Wilki w wagonie restauracyjnym

na linji Bukareszt — Kiszyniow

Z Bukaresztu donoszą że na pociąg osobowy Bukareszt — Kiszyniów, który utknął w zaspach śniegu, napadło stado zgłodniałych wilków.

Obsługa wagonu restauracyjnego wpadła na niezwykły pomysł zwabienia wilków do wnętrza wagonu. Rzucono kilka kawałków surowego mięsa i otwarto drzwi do wagonu. Jednocześnie jeden z kolejarzy wydostał się na dach wagonu.

Całe stado wilków zwabione zapachem mięsa wpadło do wagonu a wtedy konduktor znajdujący się na dachu, szybko zatrzasnął drzwi wagonu.

Gdy pociąg przybył do Kiszyniowa, w wagonie znaleziono 18 żywych wilków, które zostały rozstrzelane przez żandarmów.

Życzenia dla portu gdyńskiego z Czechosłowacji

Z okazji odbytych uroczystości poświęcenia portu gdyńskiego Komitet Zbliżenia Gospodarczego Czesko - Polskiego i Eksploatacji Portu Gdyńskiego w Morawskiej Ostrawie nadesłał pod adresem Urzędu Morskiego następujący telegram: „Komitet Czesko-Polski w Morawskiej Ostrawie z okazji poświęcenia portu gdyńskiego życzy portowi pomyślności na długie lata".

Dochody kolei

Jak wynika z ostatnich obliczeń, dochody normalnotorowych kolei państwowych wynosiły w pierwszem półroczu rb. ogółem 406.663 tys. zł. Dochód z przewozu pasażerów wynosił 98.819 tys. zł, z przewozu bagażu 4.264 tys. zł. z przewozu towarów 257,846 tys. zł.

Pociągi popularne w listopadzie

W ciągu listopada rb. pociągi popularne przewiozły 2.813 pasażerów. Najwięcej pasażerów, bo 890-ciu skorzystało z pociągów popularnych w dyrekcji stanisławowskiej, najmniej zaś, bo 400-tu w dyrekcji warszawskiej.

„Czas" z Krakowa przeniesiony będzie do Warszawy

Władze stronnictwa konserwatywnego zdecydowały przeniesienie po N. Roku „Czasu" z Krakowa do Warszawy. Będzie tu wychodził „Dzień Polski" z mutacją krakowską. Na czele redakcji w Warszawie stanie dotychczasowy redaktor „Czasu" dr. Antoni Beaupre.

Pierwsze grzywny po 50.000 zł

za niezgłoszenie umowy kartelowej do rejestru

Minister Przemysłu i Handlu wykorzystał po raz pierwszy uprawnienia, nadane mu przez ustawę kartelową i wymierzył **za niezgłoszenie zawartej umowy do rejestru kartelowego karę grzywny.** Wymierzona kara w wysokości **50.000 złotych** jest najwyższą, przewidywaną przez tę ustawę.

Powody wymierzenia tej kary są następujące: Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa oraz Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura S. A Górniczo-Hutnicza w Katowicach zawarły dnia 1 lipca 1929 roku **umowę o wspólnocie interesów.** Umowa ta zatwierdzona została przez radę nadzorczą Katowickiej Spółki uchwałą z dn. 20 września 1929 r., która przyjęta została przez walne zgromadzenie tejże spółki w dniu 21 września 1929 r. Również rada nadzorcza S. A. Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury i walne zgromadzenie tej spółki na posiedzeniach odbytych dnia 8 czerwca 1929 r. **zatwierdziły powyższą umowę.**

Umowa ta istnieje dotychczas między wymienionemi spółkami nieprzerwanie. Treść tej umowy wskazuje wyraźnie na jej **kartelowy charakter.** Umowa więc ta podlegała na zasadzie przepisów obowiązującej ustawy o kartelach zgłoszeniu do rejestru kartelowego w min. przemysłu i handlu w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia min. przemysłu i handlu o rejestrze **kartelowym,** t. j. od dnia 5 lipca 1933 roku. Na podstawie przepisów ustawy **kartelowej,** obowiązek zgłoszenia do rejestru kartelowego tej umowy ciążył na obu spółkach.

Władze obu spółek nie wykonały jednak tego obowiązku. W związku z tem p. minister przemysłu i handlu po rozpoznaniu sprawy wydał orzeczenie, skazujące obie firmy na karę grzywny w wysokości po **50.000 zł.** Grzywna ta wpłacona ma być w **przeciągu miesiąca pod rygorem przymusowego ściągnięcia.**

Wymierzenie najwyższej kary pieniężnej za niezgłoszenie umowy do rejestru kartelowego świadczy o tem, że ministerstwo przemysłu i handlu **ściśle przestrzegać będzie wykonywania tego obowiązku ustawowego przez wszystkie kartele w Polsce.**

KRONIKA

sobota 16 grudnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Suchy dzień
Sobota Suchy dzień

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 20 bm. dyżuruje w śródmieściu apteka pod Orłem — apteka Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem — apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

Z teatru

REPERTUAR KIN.

— **Mars** — Królewski kochanek.
— **Światowid** — Tancerki z Buenos Aires poszukiwane.
— **Palace** — Marja.
— **Lira** — Za dwa pocałunki.

W piątek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska „Ogniem i Mieczem".

TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W piątek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„OGNIEM I MIECZEM"
Widowisko historyczne w 5 aktach z powieści H. Sienkiewicza przez Pobogę.
Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 20-tej
premjera
„DAMA W JEDWABIACH"
Komedja w 3 akt. F. Gottwalda i J. Gribitza
Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 16-tej
Przedstawienie popołudniowe
„OGNIEM I MIECZEM"
Widowisko historyczne w 5 obr. z powieści Henryka Sienkiewicza przez Poboga
Ceny zniżone.

W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 20-tej
„DAMA W JEDWABIACH"
Komedja w 3 akt. F. Gottwalda i J. Gribjitza
Ceny zniżone.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing
Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Szeroka 24.
Śniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammann i Kordes. St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28 tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**
Optyka. Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23 tel. 248
Schwenkgrub — Radio, **ul. Łazienna 17** Aparaty — części.
Futra i sukna cywilne i wojskowe Ceny przystępne, ul. Żeglarska 29, róg Staromiejskiego Rynku.
Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.
Szkło — Porcelana, zabawki — lampy elektryczne
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanio — Bielizna — Galanterja — Trykotaże
Biurowe przybory — papeterja — Fr. Więcek Mostowa 38 Oprawa książek i obrazów
Bielizna, kapelusze i wszelkie artykuły męskie. **Albin Zieliński**, St. Rynek 33.

Z miasta

— **Wystawa gwiazdkowa** prac uczenic Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej, Strumykowa 4, połączona z kiermaszem odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. od godz. 16—19 i w niedzielę 17 bm. od godz. 9 do 19. 8192

— **Sekcja kulturalno-oświatowa Rodziny Wojskowej** zawiadamia swoje członkinie i sympatyczki, iż w piątek 15 bm. o godz. 5 pop. odbędzie się w lokalu własnym (Dobrzyńska 3) odczyt dyskusyjny pani doktorowej Bogusławskiej pt. „Na czem polega nowy ustrój szkolny". 8195

— **Wystawa obrazów i rzeźb Konfraterni Artystów** oraz malarzy, Rupniewskiego, Jarosza Batyckiego i Chmury jest codziennie otwarta od godz. 11—19 za wstępem 49 groszy w sali I p. strzelnicy przy ul. Przedzamcze. Atrakcją wystawy są paryskie prace Jarosza i akwarele z Jugosławji Rupniewskiego. Z artystów Konfraterni biorą udział w wystawie Brejska-Molesina, Gęstwicki F., Gros Kaz., Mazurek, Zelek, oraz Krepesowa, Rudelski i Szulcówna.

Przystępne ceny obrazów i okres „Gwiazdki" powinny przysporzyć wystawie zwiedzających i reflektantów.

— **Baczność Inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne!** Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek 15 bm. o godzinie 18 w Ognisku SMP przy Szosie Chełmińskiej. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Komisja Administracyjna.

— **Osoby inteligentne** dobrze się prezentujące, które mogą poświęcić kilka chwil rozumnemu oglądaniu obrazów, mogą wiele skorzystać — gdy się zjawią na Wystawie obrazów i rzeźb Konfraterni Artystów, w sali I p. Strzelnicy przy ul. Przedzamcze. Pośpiech b. wskazany.

— **Zawody bokserskie** „GKS" (Pepege) mistrz Grudziądza — „Gryf" Toruń. W sobotę dnia 16 bm. o godz. 20 w wielkiej sali Strzelnicy odbędą się od dawna oczekiwane zawody bokserskie powyższych drużyn. — Ponieważ GKS pokonał w bieżącym sezonie IKP Łódź i Gedanję Gdańsk zawody budzą olbrzymie zainteresowanie. W GKS między in. wystąpią: Czortek, Krzemiński i Kozłowski. Kasa czynna od godz. 19. Sala ogrzana. 8271

— **Zebranie miesięczne Towarzystwa Graficznego** odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. godz. 18 w klasie rysunkowej Szkoły Wydziałowej przy placu św. Katarzyny z następującym porządkiem obrad: zagajenie; odczytanie protokółu; komunikaty, ze wspomnień starego chromolitografa wygłosi prezes p. Gustowski, wolne głosy. Ponieważ jest to ostatnie zebranie w roku bieżącym upraszamy o liczne i punktualne przybycie. Zarząd Tow. Graficznego.

— **Uwaga! Hodowcy, Amatorzy kanarków i miłośnicy ptactwa śpiewającego m. Torunia i Okolicy.** Zjednoczone Tow. Hodowców Kanarków „Kanarja" i „Wisła" w Toruniu po raz pierwszy urządzają Okręgową Wystawę i mistrzostwo Wielkopolski i Pomorza w Gospodzie przy ul. Sukienniczej.

Program wystawy: Dnia 15 bm. od godz. 9 rano premjowanie. Eksperci pp. Maciński, Poznań i Mahała Zbąszyń. Dnia 16 bm. o godz. 10 otwarcie wystawy przez prezesa okręgowego Tomaszewskiego Gniezno. Dn. 17 bm. od godz. 10 do 20 dostępne dla publiczności.

Dnia 18 bm. o godz. 20 zamknięcie wystawy. Wstępne dla dorosłych 25 gr. dzieci i szeregowi 10 gr. Zwracamy się z gorącym apelem do Sz. Publiczności o zwiedzenie skrzydlatych śpiewaków. Komitet wystawowy. 8131

Jubileuszowy zjazd delegatów Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych

W niedzielę dnia 17 bm. odbędzie się w Toruniu Jubileuszowy Zjazd Delegatów Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych. Program zjazdu jest następujący:

Godz. 9 — nabożeństwo w kościele Św. Jana; godz. 10,30 obrady Zjazdu w auli Szkoły Wydziałowej (plac św. Katarzyny). Referat wygłosi p. wizytator ministerjalny Jędrzej Cierniak.

Na zjazd proszeni są delegaci ze wszystkich Związków Teatralnych i Sekcyj Teatralnych, znajdujących się przy innych stowarzyszeniach

Łańcuch ofiarodawców rośnie

W ciągu dnia wczorajszego napłynęły do Administracji naszej dalsze **dary na gwiazdkę dla biednej dziatwy toruńskiej.** Łańcuch rośnie, ogniwa przybywają, a ofiarność obywatelstwa naszego raz jeszcze **manifestuje się w swych najszlachetniejszych przejawach.**

Ogniwo nr. 22 kują pp. stwo doktorostwo **Z. Beeli**, składając na gwiazdkę dla biednych dzieci **zł 10.**

Ogniwo nr. 23 wypełnił kupiec, **właściciel firmy bławatniczej, p. K. Jarociński**, ofiarując sporą paczkę, zawierającą **4 kołnierze barankowe, 3 czapki, 2 pary pończoch i 1 torebkę.**

Właściciel perfumerji p. Wendisch ze swej strony przeznaczył na gwiazdkę dziecięcą paczkę, **zawierającą mydła i grzebienie**, — jest to ogniwo nr. 24.

25-te ogniwo naszego łańcucha kuje **p. Iwasyk, właściciel składnic węgla**, który przeznaczył na gwiazdkę dla biednych dzieci praktyczny dar w postaci **10 centnarów węgla.**

Składając gorące podziękowanie powyższym hojnym ofiarodawcom, w dalszym ciągu **apelujemy gorąco do ogółu obywateli, aby poparli naszą akcję**, celem której jest osuszenie **łez najmniejszych i najbiedniejszych członków naszej społeczności.**

W schronisku toruńskiego Tow. Krajoznawczego

Miesięczne zebranie oddziału — Jak powstał gmach schroniska?

W środę, dnia 13 bm. odbyło się *zebranie miesięczne oddziału toruńskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.*

Zebranie to miało poraz pierwszy miejsce w nowowybudowanym *„Domu Wycieczkowym Towarzystwa"* przy ulicy Legjonów 24, to też nielicznie, z powodu silnych mrozów, zebrani goście *z podziwem oglądali nowoczesne urządzenia tego tak bardzo Toruniowi potrzebnego budynku.*

O godz. 20-tej p. prezes *Sydow* zagaja zebarnie, przystępując bezpośrednio potem do swego odczytu na temat *„Wysp kanaryjskich"*. Bardzo ciekawe wywody prelegent ilustrował pocztówkami, nabytemi na „rajskich wyspach" w czasie swego dwukrotnego tam pobytu. Odczyt wywołał żywą dyskusję, w której udział wzięli pp. dr. Dziedzic, dr. Burek, dr. Roman i p. Jakowczyk.

Na zakończenie zebrania *poruszono szereg spraw wewnętrznych Towarzystwa*, a więc sprawę schroniska, bibljoteki — otwartej w środy od godz. 17—18 — i wreszcie postanowiono powierzyć paniom członkiniom Towarzystwa *urządzenie tradycyjnego „Piernika"*, w dniu 6 stycznia 1934 r.

Dziękując zebranym za przybycie, p. prezes Sydow solwował zebranie o godz. 21,30.

Następnie gospodarz Schroniska p. Rękosiewicz oprowadził naszego sprawozdawcę po nowym budynku. Informacyj, tyczących się historji powstania Domu Wycieczkowego udzielili łaskawie pp. prezes Sydow i Rękosiewicz.

Budowę Schroniska rozpoczęto 11 lipca 1933 roku z inicjatywy zarządu w osobach pp. prezesa Sydowa, wiceprezesa dr. Dziedzica, skarbnika Rękosiewicza, inż. Skrzypka, dyr. Maćkowskiego, prof. Staniszewskiego, prof. Kulwiecia, sekretarki Jędryczkówny i jej zastępczyni Wołdowskiej.

20 września br. nastąpiło uroczyste otwarcie „Domu Wycieczkowego".

Schronisko jest chlubą oddziału toruńskiego Towarzystwa Krajoznawczego, gdyż nim osiągnęto cel, musiano pokonać liczne trudności. Po wielu staraniach o uzyskanie gruntu *w pobliżu centrum miasta*, trzeba było się zdecydować budować *przy ulicy Legjonów.* Zimą punkt ten jest nieco niedogodny, lecz rekompensuje to wiosna i lato, okres licznych wycieczek. Drugą, największą trudnością były *kwestje finansowe.* Apel do społeczeństwa nie odniósł skutku. Jedyną pomoc udzieliło *Starostwo Krajowe* oraz *Związek Popierania Turystyki*, ofiarując po *1.000 zł.*

I chociaż budowa Schroniska kosztowała blisko 50.000 zł, to jednak *Towarzystwo potrafiło dopiąć celu niemal o własnych siłach*, spłaciwszy dotychczas przeszło 31.000 zł należności. Pozostało 19.000 zł długu, który cały szereg firm dotychczas cierpliwie kredytuje. Nadejdzie jednak — i to już niedługo — czas, kiedy trzeba będzie ten dług uregulować. Towarzystwo Krajoznawcze nie posiada już żadnych środków i jedynie od ofiarności społeczeństwa zależy pomyślny rozwój tak miastu potrzebnego Schroniska. Ma ono dla *Torunia, który jest przecież jednym z głównych etapów turystyki polskiej*, olbrzymie znaczenie.

Już zdaleka mile uderza skromny, lecz mimo tego elegancki wygląd zewnętrzny budynku. Jego wnętrze potęguje poprzednie wrażenie. Duży, jasny i piękny hal prowadzi nas do biur Towarzystwa, do ładnej sali odczytowej i do bibljoteki. — Całe pierwsze piętro zajmują sale sypialne, toalety i łazienki. W sypialniach tych można pomieści 60 osób, jednak w razie potrzeby da się wstawić jeszcze do 70 łóżek, przez co *można ulokować około 130 osób. Pomieszczenia są bardzo wygodne.* Podkreślić należy wielką wartość nowych elektrycznych bujlerów, wyrabianych przez elektrownię w Gródku i poraz pierwszy zainstalowanych przez „Gródek" w „Domu Wycieczkowym", a dających turystom możność korzystania o każdej porze z wygodnych zimnych i ciepłych natrysków.

Opłaty za jeden nocleg wynoszą 1,60 zł dla niečłonków i 1,10 zł dla członków Towarzystwa Krajoznawczego.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju Schronisko ma dla Torunia olbrzymie znaczenie. To też jesteśmy pewni, że społeczeństwo naszego miasta oceni to znaczenie i pospieszy z pomocą Towarzystwu Krajoznawczemu, aby mu umożliwić wywiązanie się z pozostałych zobowiązań. Dla tego celu Towarzystwo dysponuje „Złotą księgą", do której wpisuje się ofiarodawców składających ponad 50 zł.

Dla dobra spółdzielczości rolniczej

Związek Rewizyjny Spółdz. Roln. w Toruniu w szeregach ogólnopaństwowej organizacji patronackiej

Dnia 13 bm. w sali Rady Miejskiej w Toruniu odbyło się *nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu*, pod przewodnictwem p. prezesa *Wacława Hulewicza.*

Tematem obrad było przedewszystkiem *rozważenie sprawy nowego ustroju Związku.* Walne zgromadzenie po wysłuchaniu referatu w tej sprawie p. prezesa Hulewicza, *oświadczyło się jednomyślnie za połączeniem Związku Rew. w S. R. w Toruniu z innemi Związkami Rewizyjnemi*, zrzeszonemi w naczelnej organizacji stefczykowskiej, t. j. w Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Rolniczych Rz. P. w Warszawie. Przez połączenie się dotychczasowe Związki Rewizyjne spółdzielni rolniczych utworzą jednolitą organizację patronacką pod nazwą *„Zjednoczenie Spółdzielni Rolniczych Rz. P."* Dotychczasowe Związki Rewizyjne będą oddziałami (okręgami) nowego Zjednoczenia. W motywach do uchwały połączeniowej czytamy między innemi, co następuje:

„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Zw. R. S. R. w Toruniu uznaje, że spółdzielczość rolnicza, działająca na podstawie ideologji Stefczyka, powinna zjednoczyć się w jednej organizacji związkowej, a to wobec obowiązku państwowego scalania wysiłków przy jednej idei, wobec konieczności zwarcia szeregów dla skuteczniejszej obrony interesów drobnego rolnictwa i wobec niezaprzeczalnych korzyści wymiany doświadczenia między dzielnicami i ich wspólnej pracy nad doskonaleniem ruchu. Walne Zgromadzenie stoi równocześnie na stanowisku, że połączenie osiągnie wynik należyty, gdy zostanie dokonane na zasadzie federacyjnej, to znaczy całkowitego poszanowania gospodarczych i psychicznych właściwości rejonów, a przez to wydobycia jak największej energji społecznej".

Ponadto na zgromadzeniu *wybrano na radcę do Pomorskiej Izby Rolniczej ks. Pawła Marchlewskiego*, oraz uchwalono budżet Związku na rok 1934.

Referat na temat „Stan obecny i plan pracy spółdzielni w r. 1934" wygłosił dyr. Związku, p. *J. Bielecki.* Referent wykazał cyfrowo, że naogół *spółdzielnie znajdują się w b. trudnem położeniu, głównie z powodu kryzysu, przyczem stwierdził, że spółdzielnie oparte na solidnych podstawach finansowych i organizacyjnych nie załamują się*, natomiast będą musiały ulec likwidacji placówki słabe organizacyjnie i finansowo.

Siekierą odcięła główkę własnemu dziecku

Straszliwa zbrodnia pod Bydgoszczą

Mieszkańcy wioski Tryszczyn pod Bydgoszczą zaalarmowani zostali onegdaj okropną wiadomością, iż w zagrodzie gospodarza Gordona, służąca Niemczówna dokonała bestjalskiej zbrodni — dzieciobójstwa.

W stodole gospodarza Gordona znaleziono bowiem ukryte w słomie, okropnie zmasakrowane krwią zbryzgane zwłoki niemowlęcia z odciętą główką.

Podejrzenia odrazu padły na Niemczównę Po nitce do kłębka i sprawczynię strasznego mordu ujawniono. Była nią rzeczywiście Anna Niemczówna, 20 letnia służąca Gordona która — jak zdołano stwierdzić — ubiegłego wtorku w tajemnicy przed wszystkimi, bez żadnej pomocy, wśród okropnych bólów porodziła dziecko płci męskiej, które zawinąwszy w brudne szmaty ukryła w łóżku.

Wyzuta z uczucia macierzyńskiego służąca powodowana fałszywym wstydem i strachem utraty posady, postanowiła za wszelką cenę usunąć przed swoim pracodawcą dziecko, jak uważała zawadę w pracy. W swojem pojęciu uznała Niemczówna za konieczne zabić niemowlę, a następnie zatrzeć wszelkie ślady jego istnienia. Potworny plan Niemczówna natychmiast zrealizowała. Ostatkim sił zwlokła się z łóżka, poczem udała się do stodoły i tam dokonała strasznej, ścinającej krew w żyłach zbrodni. Położywszy bowiem chłopczyka na leżącym w stodole pniaku, chwyciła za siekierę i silnem uderzeniem odcięła dziecku głowę. — Krew bryznęła na wszystkie strony i poplamiła ręce okropnej morderczyni. Nie przestraszyła się bynajmniej Niemczówna widokiem zamordowanego dziecka, gdyż otarłszy spokojnie ręce z krwi, okropnie zniekształcone zwłoki ukryła w słomie, a głowę według wszelkiego prawdopodobieństwa wrzuciła do dołu kloacznego. Okropna morderczyni, gdy już widziała że wszelkie ślady zabójstwa za sobą zatarła, wróciła do domu i położyła się spokojnie do łóżka, myśląc, że zbrodnia ujdzie jej bezkarnie. Pomyliła się jednak bardzo, gdyż już na drugi dzień rano, ślady świeżej krwi na pniu i siekierze zwróciły uwagę gospodarza i ujawniły straszną zbrodnię.

Na miejsce przybyła natychmiast zawezwana policja która po dokonaniu aresztowania obłożnie chorej morderczyni, ustawiła przy jej łóżku swego funkcjonarjusza.

Do Tryszczyna zjechała również specjalna komisja sądowo lekarska z Bydgoszczy, która dokonała wizji lokalnej i przeprowadziła na miejscu śledztwo.

Dalsze dochodzenia w toku.

„Gościnne występy" p. M. Niebotyckiej z Torunia w Bydgoszczy

Pomyliła się bardzo pani Marja Niebotycka, obywatelka m. Torunia, przybywająo do Bydgoszczy na „gościnne występy" i sądząc że tutaj znajdzie grunt podatniejszy dla swoich karygodnych wyczynów. Pierwsze kroki zaczęła p. Marja Niebotycka od kościoła.

Uklęknąwszy przy jednym z konfesjonałów p. Niebotycka zaczęła „modlić" się do dwu koców służących do okrycia nóg spowiednika.

Pobożne życzenia pani Niebotyckiej spełniły się wkrótce i upragnione koce znalazły się w jej posiadaniu. I wszystko byłoby może w najlepszym porządeczku, gdyby nie przypadek Sprytne manewry złodziejki usiłującej wydostać z konfesjonału derki spostrzegł ks. wik. Dekowski, który uniemożliwił złodziejce ucieczkę, przytrzymująo ją na gorącym uczynku kradzieży.

Nastrój modlitewny p. Niebotyckiej na widok księdza wikarego prysł bezpowrotnie, ustępująo miejsca wielkiemu przerażeniu. Kapłan odebrał złodziejce koce i wezwał policję, — która zaopiekowała się p. Niebotycką gorliwie, osadzając ją w areszcie. Obecnie pani Marja Niebotycka „modli" się w celi więziennej.

Krwawy finał spotkania leśnika ze złodziejem w lesie

W pierwszych dniach stycznia r. b. leśnik Marciniak, obchodząc swój rewir leśny w majątku Bolumin (pow. Chełmno), spotkał w lesie idącego z siekierą na ramieniu i z gałęzią w ręku, Józefa Kujawę, zam. w Stawkach pod Toruniem. Ponieważ Marciniak znał już Kujawę, którego poprzednio przyłapał na kradzieży drzewa, wezwał go do oddania siekiery, oddająo przytem strzał na postrach. Kujawa nietylko siekiery nie oddał, ale uderzył siekierą Marciniaka, przecinając mu czoło.

Sąd okręgowy w Toruniu zasądził w październiku Kujawę na 8 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjuy karę tę zatwierdził, ale zawiesił jej wykonanie na lat 5.

Awanse w polskiej marynarce handlowej

Dnia 12 bm. odbyło się w gmachu Urzędu Morskiego posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej do orzeczenia w sprawie dyplomów w polskiej marynarce handlowej pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego. Komisja po rozpatrzeniu podań przyznała dyplomy: kapitana żeglugi małej pp.: Deyczakowskiemu Zygmuntowi, Lewandowskiemu Jerzemu i Poczobutowi Kazimierzowi: dyplom porucznika żeglugi wielkiej pp.: Chajnowskiemu Rościsławowi, Próchno-Wróblewskiemu Oskarowi, Winklerowi Edwardowi i Żbikowskiemu Jerzemu; dyplom porucznika żeglugi małej pp.: Łotkowskiemu Władysławowi i Rzęczykowskiemu Włodzimierzowi; dyplom szypra II kl.: p. Budzie Walerjanowi; dyplom mechanika III kl. pp.: Staniakowi Mieczysławowi i Bernardowi Śledziowi.

Pozatem Komisja dopuściła do egzaminów przy Państw. Szkole Morskiej na maszynistę I klasy Veitha Benona, a na maszynistę II klasy Dryję Tadeusza, Kozela Kazimierza, Moroza Pawła, Perzyka Romualda i Żbikowskiego Edmunda.

Tranzyt towarów do Czechosłowacji przez Gdynię ożywia się

Przedwczoraj przyszedł do portu gdyńskiego statek norweski „Jaederea", przywożąc bezpośrednio z Norwegji ładunek śledzi, oraz 170 ton surówki żelaznej dla Czechosłowacji.

Jestto pierwszy bezpośredni transport tego towaru jaki przechodzi z Norwegji przez Gdynię.

Na gapę do bieguna

Po 8 godzinach podróży Byrd wykrył na pokładzie swego statku *trzech młodych Nowozelandczyków, którzy pokryjomu dostali się na okręt.* Fakt ten zaniepokoił oficerów, gdyż statek jest już i tak zbyt przeciążony. Jednakże Byrd *uznał za niemożliwy* powrót do Wellingtonu i pozostawił nieproszonych pasażerów.

Programy radjowe

PIĄTEK, 15 GRUDNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Muzyka popularna z płyt. 12,38 D. c. muzyki popularnej z płyt. 15,25 Wiadom. o eksp. polsk. 15,30 Wiadomości gospod. 15,40 Koncert kameralny. Wyk.: M. Neuteich (wiolonczela) i J. Kalecki (fort.). 16,25 Muzyka salonowa (płyty). 16,40 Przegląd Wydawnictw. 17,15 Recital fortep. M. Barówny. 18,00 Odczyt pt. „Nieznany ojciec naszej ziemi", wygł. prof. W. Rybczyński. 18,20 Przegląd nowości z repertuaru lekkiego — płyty. 19,20 Dokąd jechać w święto? 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadom. sport. 20,00 Pogadanka muzyczna — wygł. dr. Al. Simonówna. 20,15 7-my koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski", pośw. twórczości Piotra Perkowskiego (tr. z Filharm. Warsz.). 22,40 Muzyka tan. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. i kom. polic. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,40 **Kraków.** „Niedoszła mobilizacja 1912 roku", wygł. prof. Klara Schrenclówna.

16,55 **Poznań.** Arje z oper polskich w wyk. dr. Wandy Roessler-Stokowskiej. 18,20 Reci-
18,40 Utwory skrzypcowe w wyk. Marji Szraj-
tal wokalny Marji Janowskiej-Kopczyńskiej.
berówny.

19,10 **Katowice.** Adolfa Fierell — nowela górnicza pt. „Strach" (odczyta autor).

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

16,00 **Rzym.** Recital fortepianowy Włodzimierza Horowitza.

19,30 **Brno.** „Jenufa" — opera Janacka.

19,30 **Budapeszt.** Tr. z Opery Królewskiej.

20,00 **Bratisława.** Koncert symfoniczny ku czci J. L. Belli.

20,05 **Heilsberg.** Koncert symfoniczny.

Były dyrektor „Atlanticu" przed sądem w Gdyni

Oskarżony Mosiewicz zwolniony za kaucją

Czternasty dzień procesu minął w atmosferze naładowanej elektrycznością. Rozprawa trwała od godz. 9 zrana do godziny 11 w nocy, z dwugodzinną przerwą od 6—8 popołudniu.

Aż do przerwy przesłuchiwano świadków, przyczem przed sądem przewinęli się liczni przedstawiciele sfer portowych Gdyni. Na początku rozprawy przesłuchano naczelnika Wydziału Ruchu Toruńskiej Dyrekcji Kolejowej p. Glassa, który zobrazował stan obecny kolejnictwa i ten jego okres, w czasie którego kierownikiem biura węglowego był *oskarżony Jachimczak.* Naczelnik Glass stwierdził, *że oskarżony Jachimczak cieszył się i cieszy się obecnie jak najlepszą opinją w Dyrekcji.*

Następnie zeznawali przedstawiciele spedytorów gdyńskich pp. dyr. *Rostał*, dyr. dr. *Kasprowicz*, dyr. *Zalokrzecki* i konsul *Svenssen*, którzy stwierdzili, że *firma „Atlantic" nie była uprzywilejowana w porcie* a w wypadku, gdyby zaszedł choć jeden stwierdzony wypadek uprzywilejowania „Atlanticu", firmy, przez nich reprezentowane, musiałyby wówczas wyciągnąć z tego konsekwencje.

Św. *Landowicz*, przedstawiciel szwedzkiej firmy „Spilt" opowiadał, jak pewnego razu Bartczak w obecności Bocheńskiego namawiał go do odebrania przeładunku złomu od „Atlanticu", przyczem chciał stworzyć spółkę, do której by weszli dr. Smoleń, jako członek Rady Naczelnej „Spiltu", św. Landowicz i aBrtczak. Świadek odesłał Bartczaka do dr. *Smolenia, który wogóle na ten temat nie chciał z Bartczakiem rozmawiać.*

Zeznaje również delegat Ministerstwa P. i H. p. *Koczorowski*, który daje obraz stosunków, panujących na kolejach w okresie, kiedy powstała sprawa „Atlanticu".

Następnie w charakterze świadka przesłuchiwany jest *mecenas Mosiewicz.* W czasie zeznań jego dochodzi do ostrego starcia między obroną a prokuratorem, przyczem *adw. Szumański ukarany zostaje grzywną w wysokości 100 zł.*

Wieczorem w przepełnionej po brzegi sali odbywa się *dalszy ciąg procesu.*

Mecenas Szumański stawia wniosek o zwolnienie z aresztu prewencyjnego oskarżonego *Mosiewicza.* Wniosek ten popierają adwokaci *Mosiewicz* i *Powałowski.* Mec. *Powałowski* uzasadnia swój wniosek odpowiedniemi paragrafami kodeksu karnego.

Sąd udaje się na naradę i po chwili ogłasza, że wniosek obrony został częściowo przychylnie przyjęty i *oskarżony Mosiewicz zwolniony zostanie z aresztu prewencyjnego za kaucją 5000 zł.* (Jak wiadomo, osk. Mosiewicz znajduje się w areszcie prewencyjnym od 7 stycznia 1933 r.).

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru I Kozak Józef urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki Nr. 9 obwieszcza, że na dzień 25 stycznia 1933 r. godz. 10-ta został wyznaczony opis nieruchomego majątku Rozgarty karta 12 należącego do Eryka Beckera w Rozgartach pow. Toruń położonego w Rozgartach, pow. Toruń.

W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Kozak. komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I.

8285 Do akt Km. Nr. 2267-33

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 grudnia 1933 r. o godz. 13 w poł. sprzedawać będę u Józefa Lewandowskiego w Siemoniu pow. Toruń za gotówkę 40 ctr. pszenicy nie młóconej w stogu, 60 ctr. żyta młóconego, 30 ctr. jęczmienia nie młóconego.

Linde Bernard, komornik Sądu Grodzkiego.

8277 1150-33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru III Brunon Duplicki urzędujący w m. Toruniu przy ul. Łazienna nr. 1 obwieszcza, że na dzień 30 grudnia 1933 r. został wyznaczony opis nieruchomego majątku Jawnej Spółki Handlowej w Toruniu Kryszczyński i Ciesielski położonego w Toruniu — Mokre Pod Dębową Górą.

W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik B. Duplicki.

8276 Do akt. Km. Nr. 2585-33

UCHWAŁA. Postępowanie upadłościowe co do majątku małżonków Apolinarego i Heleny Burzyńskich w Bydgoszczy znosi się albowiem zawarta dnia 27 września 1933 przymusowa ugoda, zatwierdzona uchwałą z dnia 4 października 1933 stała się prawomocna.

Wynagrodzenie zarządcy upadłości ustalono na 4650.00 zł, a wydatki na 100.00 zł.

Bydgoszcz, dnia 30 listopada 1933.

Sąd Grodzki.

8239 Zlec. Nr. 2239-8

OGŁOSZENIE.

Zarząd więzienia w Wejherowie niniejszem ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych, a mianowicie: 15 000 kg, kartofli jadalnych; 200 kg kawy zbożowej; 1 000 kg soli białej; 1 000 kg grochu polnego; 500 kg kaszy jęczmiennej; 1 000 kg słoniny krajowej; 200 kg fasoli białej; 600 kg makaronu krajowego; 300 kg cukru kryształowego; 1 000 kg mąki żytniej pytlowej 65 proc.; 10 000 kg mąki razowej 97 proc.; 10 kg pieprzu; 10 kg liści bobkowych; 4 000 szt. śledzi.

Oferty z dołączeniem próbek towaru w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach należy składać w kancelarji więzienia w Wejherowie do dnia 21 grudnia 1933 r. do godz. 12-tej w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd więzienia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i zwiększenie lub zmniejszenie zamówienia.

Wejherowo, dnia 13 grudnia 1933 r.

ST. KWIATKOWSKI, naczelnik więzienia.

8219

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl paragrafu 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Chojnicach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 19-ego grudnia 1933 r. o godz. 9,30 w lokalu firmy H. Smith Czersk przy ul. Król. Jadwigi celem uregulowania zaległych należności podatkowych Urzędu Skarbowego Chojnice odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 1) Listwy różnego gatunku około 28.408 sztuk cena szacunk. 29.306,—, 2) Listwy różnego gatunku około 1.928 sztuk cena szacunkowa 2.892,—. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 19 grudnia 1933 r. od godz. 8 do godz. 9,30 w lokalu firmy Smith Czersk.

Kierownik Urzędu Skarbowego
Wojewódzki, księgowy.

8234 Zlec. nr. 1758 9

R. Sp. 50 8221

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze spółdzielni Nr. 50 przy Spółdzielnia Mleczarska sp. z o. o. Krojanty zapisano dziś: Członek zarządu Jan Główczewski właściciel dóbr z Jeziorek wystąpił z zarządu a w jego miejsce wybrano uchwałą walnego zebrania z dnia 19 lipca 1933 Edwarda Jagodzińskiego właściciela dóbr z Lipienic.

Chojnice, dnia 24 października 1933.

Sąd Grodzki.

R. St. 33. 8220

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze stowarzyszeń Nr. 83 zapisano dziś: Towarzystwo Łowieckie tow. zap. założone dnia 15 12 1920.

Chojnice, dnia 9 września 1933.

Sąd Grodzki.

3. F. 10-33

Wywołanie. Kupiec Juljusz Hirschfeld Magdeburg Regierungsstrasse nr. 11-12 Niemcy, zastąpiony przez obrońcę prywatnego A. Łazarewicza w Grudziądzu wystąpił z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki 20 000 mk. z odsetkami, zapisanej na nieruchomości Grudziądz tom 28 k. 968 w dziale III pod 1,8, na rzecz wdowy Augusty Weiss z domu Bennewitz w Grudziądzu, później w Hirschberg-Cunnersdorf Niemcy.

Posiadacza listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonego na dzień 18 kwietnia 1934 r. godzina 10 w niżej oznaczonym sądzie zgłosił swe prawa i przedłożył dokument, w przeciwnym razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy prawnej.

Grudziądz, dnia 10 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki.

8282 Zlecenie nr. 937-GR

R. H. A. 306 8224

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym A. 306 zapisano dziś: Monika Rudnicka wystąpiła z spółki. Firmą brzmi obecnie M. i W. Rudnickie. Skład Papieru Chojnice, właścicielka Wiktorja Rudnicka.

Chojnice, dnia 4 lipca 1933.

Sąd Grodzki.

R. H. A. 61 8223

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym A. 61. zapisano, że wpis w przedmiocie wygaśnięcia firmy C. Wilke Konitz odwołuje się.

Chojnice, dnia 10 sierpnia 1933.

Sąd Grodzki.

R H A 293 8222

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym A. Nr. 293 zapisano przy firmie Olga Bonin Chojnice jako właściciela Stanisława Sudolskiego kapitana w s. Chojnice oraz że Marji Luedke i Maksowi Luedke udzielono prokury.

Chojnice, dnia 9 sierpnia 1933.

Sąd Grodzki.

3. N. 6a-24.

W sprawie upadłości firmy „Alimentarja" Towarzystwo z ogr. poręką w Grudziądzu — wobec braku masy gotówkowej odpowiadającej kosztom, postępowanie upadłościowe znosi się.

Grudziądz, dnia 22 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki.

8281 Zlec. Nr. 938-GR

DROBNE OGŁOSZENIA

Telegramy

Z ostatniej chwili

4-godzinna mowa prokuratora Rzeszy

w procesie o podpalenie Reichstagu

Wśród ogólnego napięcia wygłosił prze mówienie oskarżyciel publiczny w procesie o podpalenie Reichstagu **nadprokurator dr. Werner.**

Na wstępie mówca atakuje **„Brunatną Księgę"**, twierdząc, iż powstała ona w łonie międzynar. komitetu antyfaszystowskiego i zarzuca jej tendencyjność. Podobno — **mówił nadprokurator**, że van der Luebbe jest homoseksualistą, co okazało się kłamstem.

Nadprokurator w ostrej formie krytykował następnie całą działalność londyńskiej komisji prawniczej i scharakteryzował działalność polityczną van der Luebbego, który przyznał m. in., że **sam dokonał podpalenia Reichstagu** i że czyn jego miał być hasłem do przewrotu rewolucyjnego niemieckiego proletarjatu.

Nadprokurator omówił następnie działalność partii komunistycznej, będącej sekcją Trzeciej Międzynarodówki.

Klasycznym przykładem przygotowywania się komunistów do przewrotu **była akcja wywrotowa wśród Reichswehry, marynarki i policji niemieckiej.** Celem jej było pozyskanie tych czynników na wypadek wzniecenia rewolucji. Powołuje się przytem na **jeden z okólników 3-ej Międzynarodówki,** który wskazując na wzmagające się nastroje rewolucyjne, poleca dostosowanie akcji do potrzeb terenowych. Nadprokurator domagał się **surowego wymiaru kary** dla oskarżonych.

Mowa głównego oskarżyciela publicznego, która **trwała 4 godziny,** wypowiedziana z pewną swadą, z punktu widzenia prawnego **wiele przekonywującego materjału do przewodu nie wniosła.**

Polska w okowach mrozu

(o) Warszawa 15 12 (tel. wł.). W Wilnie panował wczoraj 29 stopniowy mróz. Szkoły były nieczynne, a także wiele firm i instytucyj zawiesiło pracę. Ulice Wilna wyglądały jak umarłe. W Pińsku mróz dochodzi do 20 stopni, na Pokuciu 30 stopni, we Lwowie 14, Krakowie 13, Poznaniu 17, Katowicach 9 Zakopanem 14.

W Warszawie pogotowie udzieliło pierwszej pomocy w kilkudziesięciu wypadkach ciężkich odmrożeń. Do południa opatrzono 30 osób, cierpiących na odmożenie uszów, nosów i rąk. Szczególnie dotkliwie odczuli mróz bezrobotni, zajęci uprzątaniem śniegu.

Na terenie całej Polski komunikacja kolejowa i autobusowa doznała poważnych utrudnień, które wyrażają się w opóźnieniu pociągów niejednokrotnie dochodzących do 2—3 godzin.

Na wielu ulicach stolicy popękały jezdnie asfaltowe. Szczeliny dochodzą do szerokości jednego centymetra.

Port w Jastarni i Pucku zamarznięty

Cała zatoka Pucka oraz port rybacki w Jastarni na Helu, jak również przystań w Pucku na skutek mrozu w ciągu dzisiejszej nocy znalazła się pod lodem. Grubość lodu **wynosi przy brzegach pod Helem, jak również wzdłuż Kępy Swarzewskiej ponad 10 cm. Młodzież** pod Puckiem już rozpoczęła ślizgawkę na lodzie. zatoki. O ile mróz potrwa dłużej bez obaw będzie można, jak to miało miejsce w latach ubiegłych przejść lub przejechać zatokę z Pucka na Hel.

Śmierci dla van der Luebbego i Torglera

i wolności dla oskarżonych Bułgarów

domaga się prokurator Rzeszy

Lipsk 15 12 (PAT). Wczoraj w procesie o podpalenie Reichstagu nadprokurator Werner **wygłosił drugą część przemówienia w którem scharakteryzował życie i działalność polityczną trzech oskarżonych Bułgarów.**

Nadprokurator **rzuca stek obciążeń** na **Bułgarów,** których burzliwa przeszłość polityczna stawia w rzędzie niebezpiecznych i wybitnych działaczy komunistycznych. Rzekomo czekając na amnestję Bułgarzy osiedlili się w Niemczech gdzie jednak prowadzili cichą robotę antypaństwową. Granicę niemiecką przekroczyli przy pomocy fałszywych paszportów. Stale używali fałszywych nazwisk, a w policji się nie meldowali.

W sprawie współudziału Popowa w zbrodni podpalenia Reichstagu — mówi prokurator — **cytuję dwa punkty zaczepne:** 1) wiarogodne zeznania trzech posłów hitlerowskich, 2) zeznania psychopaty świadka Grothego. Ostatni stwierdził m. in., że krytycznego dnia widział Popowa przed Reichstagiem w chwili wręczania mu pakunku z materjałami łatwopalnymi, z którym to pakunkiem Popow udał się następnie do wnętrza gmachu. Tanewa natomiast widział w Reichstagu w towarzystwie Holendra, świadek Woberstadt. — Zeznania świadka Helmera utwierdzają mnie w przekonaniu, że z tego lokalu w maju 1932 r., w którym często przebywali Bułgarzy z Dymitrowem na czele, a jeden raz w ich towarzystwie miał być również van der Luebbe rozchodziły się nici prowadzące do podpalenia Reichstagu".

„Reasumując — ciągnie nadprokurator Werner — **wnoszę: 1) dla oskarżonego Holendra Marinusa van der Luebbego** *za* zbrodnię stanu i cztery podpalenia gmachów publicznych na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeszy z dnia 28 lutego 1932 r. **o karę śmierci,** z pozbawieniem praw obywatelskich, 2) dla oskarżonego **Torglera** za zbrodnię stanu i współudział w zbrodni podpalenia Reichstagu na podstawie tegoż rozporządzenia o **karę śmierci** i pozbawienie praw obywatelskich. Ponadto dla obu wyżej wymienionych oskarżonych poniesienie wszelkich kosztów, związanych z procesem. 3) Oskarżonych Bułgarów **Dymitrowa, Popowa, Tanewa proszę z braku dostatecznych dowodów od winy całkowicie uwolnić".**

„Apeluję — zakończył nadprokurator — do poczucia sprawiedliwości panów sędziów i sądzę, że trybunał podzieli w całości moje stanowisko".

Bezpośrednio potem zgłosił się do głosu obrońca oskarżonych Bułgarów Teichert.

Lipsk 15 12 (PAT). Obecna na rozprawie żona Torglera, z którą korespondent PAT bezpośrednio po zakończeniu mowy prokuratora rozmawiał, przyjęła wniosek oskarżyciela nerwowym płaczem, stwierdzając kategorycznie, że mąż jej jest całkowicie niewinny.

Reprezentacja piłkarska Krakowa wyjedzie do Belgji

Kraków, 15. 12. (PAT). W piątek wyjedzie z Krakowa do Belgji *reprezentacja piłkarska Krakowa,* która w dn. 17 bm., t. j. w najbliższą niedzielę *grać będzie w Brukseli* przeciwko belgijskiej drużynie „Diable rouge", będącej właściwie reprezentacją Belgji.

Kto wygrał?

Warszawa, 15. 12. (PAT). Główniejsze wygrane w III klasie 28 Loterji Państwowej padły na następujące n-ry:

100.000 zł nr. 37.354.
50.000 zł n-ry 109.572, 131.073.
20.000 zł n-ry: 53.162, 91.646.
15.000 zł nr. 49.410, 94.192, 116.853 i 137.420.
10.000 zł n-ry 23.375, 30.231, 52.303 i 122.833.

„Kraj, który nauczyliśmy się szanowac i podziwiać"

Lord Churchill o Polsce

Londyn 15 12 (PAT). W „British Overseas Bank" którego kapitały zainteresowane są m. in. również w Banku Angielsko-Polskim, odbyło się wczoraj 14-te z rzędu doroczne zebranie akcjonarjuszów tego banku.

Przy tej okazji **prezes rady banku lord Churchill** wygłosił przemówienie, charakteryzujące dzziałalność banku, znaczny ustęp swego sprawozdania **poświęcając operacjom „British Overseas Bank" z Polską.**

Lord Churchill oświadczył m .in. co następuje: „Gdy w roku 1919 „British Overseas Bank" został założony, uważaliśmy za konieczne, poza normalnemi operacjami, dokonywanemi na całym świecie, **wybrać pewien specjalny kraj, z którym moglibyśmy korzystnie nawiązać bardziej ścisły kontakt.** Postanowiliśmy podjąć tę próbę w Polsce. Ze względu na panujące wówczas warunki wstępowaliśmy na drogę nawiązania tych stosunków nie **bez obaw.** Dlatego też jest mi tembardziej przyjemnie stwierdzić dziś wobec panów, że nasze dowiadczenie **wykazało sukces na całej linji.** NA WYNIKI OSIĄGNIĘTE PRZEZ POLSKĘ W CIĄGU OSTATNICH KILKU LAT **naprawdę można spoglądać z uczuciem całkowitego zadowolenia.** Polska ma pełne prawo twierdzić, że **depresji wszechświatowej stawiała czoło lepiej, aniżeli prawie wszystkie inne kraje.** Jej system bankowy i przemysłowy uniknął poważnych trudności i praktycznie uległ skonsolidowaniu".

„Bilans handlu zagranicznego Polski — ciągnął lord Churchill — **jest korzystny.** Finanse państwa prowadzone **są rozumie i waluta została utrzymana bez sztucznych środków na** zdrowych zasadach. **Niedawno powodzenie polskiej Pożyczki Narodowej** dowodzi **zaufania społeczeństwa polskiego do przyszłości kraju.** Stosunki z oRsją **znacznie się poprawiły a ostatnie** rozmowy z Niemcami wskazują na chęć i możliwość lepszego zrozumienia się i w tym kierunku".

„W pierwszym okresie naszych stosunków z Polską — mówił dalej lord Churchill — nawiązaliśmy **kontakt z polskim przemysłem cukrowniczym** i od tego czasu korzystamy z **przywileju załatwiania sezonowych potrzeb finansowych tego przemysłu.** Czasem dochodziliśmy do bardzo znacznych sum, a podejmując te tranzakcje, byliśmy świadkami deprecjacji marki polskiej i ustabilizowania waluty na złotym parytecie jako złotego polskiego. — Byliśmy też świadkami tego, że nasz **własny kraj wycofał się ze złotego parytetu, że powrócił do złota według starego parytetu i że znowu wycofał się z podstawy złotej.** A w ciągu całego tego czasu podwójnej akrobatyki walutowej **nasi przyjaciele w cukrownictwie polskiem stale wywiązywali się należycie i punktualnie co do dnia ze swych zobowiązań, zaciągniętych wobec nas. Panowie! — taki przemysł może być dumny z siebie".**

Lord Churchill **wspomniał następnie o umowie,** dotyczącej **elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego, która uzyskała** finansowe poparcie banku oraz o fuzji Banku Angielsko-Polskiego z Bankiem Handlowym w Warszawie. „Właśnie w ciągu ostatnich kilku dni — mówił lord Churchill — osiągnięto zgodę we wszystkich punktach i jeszcze przed końcem roku bieżącego fuzja stanie się zapewne faktem dokonanym". Ustęp o Polsce zakończył lord Churchill słowami następującemi: **„Spoglądamy przeto z nadzieją i zaufaniem w nową erę naszych stosunków z krajem, który nauczyliśmy się szanować i podziwiać".**

Mowę lorda Churchilla, a zwłaszcza jej ustęp o Polsce, zamieszczają „Times", i inne wielkie dzienniki angielskie.

Benesz w Paryżu

Wizyta czechosłowackiego ministra w „stolicy świata"

Paryż, 15. 12. (PAT). Minister Benesz przybył wczoraj o godz. 14,40 do Paryża, a o godz. 17-tej minister Benesz przyjęty był przez Paul Boncoura.

* * *

Paryż, 15. 12. (PAT). W wywiadzie, udzielonym w pociągu specjalnemu wysłannikowi „Intrasigeant" minister Benesz wyraził swoje *zadowolenie z zaproszenia go przez rząd francuski* jako przewodniczącego stałej rady Małej Ententy oraz generalnego sprawozdawcy Konferencji Rozbojeniowej. „Francja — mówił Benesz — wykazuje w ten sposób swoim sojusznikom i przyjaciołom, że pragnie utrzymać ich au courant rokowań, jakie skłonna jest podjąć z innemi mocarstwami".

Marszruta podróży Simona

nie przewiduje odwiedzin Berlina

Londyn 15 12 (PAT). Marszruta podróży Simona została definitywnie ustalona.

Simon odjedzie w czwartek do Paryża, — **gdzie pozostanie dwa dni** i przeprowadzi rozmowy z rządem francuskim. W sobotę Simon **odjedzie nie do Nicei,** jak początkowo planował, lecz **wprost na** Capri, gdzie zabawi tydzień. Następnie w drodze powrotnej przyjedzie na dwa dnia do Rzymu i odbędzie wyjaśniającą konferencję z Mussolinim. Powrotu Simona do Londynu spodziewać się należy około dnia 6 stycznia.

Po złożeniu gabinetowi sprawozdań o wyniku swych rozmów w Paryżu i Rzymie, Simon z definitywnymi już wówczas wnioskami brytyjskimi odjedzie do Genewy, aby wziąć udział w rozpoczynającej się dnia 15 stycznia sesji Rady Ligi Narodów, a zaraz potem w obradach konferencji orzbrojeniowej. **Przyjazd Simona do Berlina nie jest w ciągu tego okresu przewidywany.**

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . . 3.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostazercnie pisma.